NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. R.

Rok XI. Kraków, niedziela 29 stycznia 1928 Nr. 29

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i adminis[illegible] ul. Orzeszkowej 7
Numer telefonu 279 — Kon[illegible] .O. w Krakowie 400.630
Nakładem Spółki Wy[illegible] [N]OWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty na[illegible] wprost do Administracji.
Komunikaty przesłan[illegible] [b]edą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zw[illegible] [z]a redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny p[illegible] [go]dz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5·00 kwart. Zł. 15·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5·20 „ „ 15·60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5·60 „ „ 16·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9·00 „ „ 27·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15 wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0·85. wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :·—. gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%. zagranicz. o 100% droższe.





# Żydzi Małopolski gotowi do współpracy

## z rządem marszałka Piłsudskiego

### Wywiad „Neue Freie Presse" z b. posłem Dr. Ozjaszem Thonem.

Wiedeńska „Neue Freie Presse" przynosi w dzisiejszym numerze następujący wywiad swego redaktora z bawiącym w przejeździe we Wiedniu b. posłem i prezesem Org. Sjonistycznej zachodniej Małopolski i Śląska, Drem Ozjaszem Thonem.

Rząd majowy, jak zwykło się w Polsce nazywać rząd Piłsudskiego, który doszedł do władzy w maju 1926 r., dokonał w kraju bezsprzecznie bardzo ważkiej i podstawowej pracy odbudowawczej, co oczywiście znajduje uznanie i na całym szerokim świecie. Szczególnie w dziedzinie gospodarczej dadzą się zanotować stabilizacja waluty, ożywienie się handlu i przemysłu, sfinalizowanie pożyczki, podjęcie rokowań z Niemcami i inne niezwykle doniosłe czyny, którym towarzyszą także objawy wewnętrzno-politycznej konsolidacji, a więc zwłaszcza uwolnienie maszyny administracyjnej od nierówności i niezręczności. Dziś cała machina państwowa lepiej jest naoliwiona i porusza się przy mniejszych tarciach, niż kiedykolwiek przedtem, co my, politycy żydowscy, odczuwamy tem wyraziściej, iież śledzimy funkcjonowanie administracji państwowej ze szczególnie zaostrzonym słuchem i szczególną czujnością. My, Żydzi polscy uważamy to za rzecz szczególnie ważną, że rząd majowy wytrącił z siodła i sparaliżował najbardziej ograniczoną i najbezwzględniejszą reakcję w Europie, mianowicie polską demokrację narodową. Jest to czyn, który ma dla nas nieocenione wprost znaczenie. „Wrogowie naszych wrogów są naszymi przyjaciółmi"... Już z tego powodu, a także i dla tego, że obecny rząd polski zarzucił antysemityzm, jako jedynie uszczęśliwiającą zasadę rządową, nie możemy mu odmówić uznania i sympatji.

Na razie udało się jednak rządowi Piłsudskiego usnąć z powierzchni jedynie wszystkie te negatywne momenty, z powodu których Żydzi w Polsce w swoim czasie cierpieli tak bardzo. Jaskrawe i wrogie ustosunkowanie się poprzednich rządów względem Żydów, a to wraz ze wszystkiemi towarzyszącemi temu zjawiskami, dziś już nie istnieje. Ale pozytywne postulaty Żydów, a szczególnie zadośćuczynienia życzeniom naszym natury autonomiczno-kulturalnej, po większej części nie spełniono do tąd. Szkoły żydowskie musi się tak obecnie, jak i przedtem utrzymywać z własnych środków, oczywiście nie doznając ze strony władz państwowych żadnego prześladowania. Przeciwnie dadzą sie nawet zanotować poszczególne kroki w kierunku uznania hebrajskiego naszego szkolnictwa. Spodziewamy się też, że na podstawie dotychczasowych naszych zdobyczy znajdziemy również wkońcu u rządu poparcie, a to w związku z dalszą wewnętrzną rozbudową gmin żydowskich.

Na pytanie, czy Żydzi w Polsce byliby gotowi wejść z rządem w kooperację, nie można od powiedzieć zwyczajnem „tak" lub „nie". Mogę spokojnie powiedzieć, że żydostwo polskie, a szczególnie polityczni jego przywódcy po wyborach, w których oczywiście pójść muszą własną drogą, nie będą niesklonni do takiej kooperacji z rządem, a byliby po temu nawet i gotowi, choć rzecz jasna tylko pod warunkiem, że rząd nie porzuciłby gruntu demokratyczno-parlamentarnego systemu. Bezsprzecznie ujawniły się jednak dążności, które wskazują na to, że rząd majowy nie zawsze dotrzymywał zbyt wyraźnie linji demarkacyjnej pomiędzy rozwiązanym obecnie sejmem, a parlamentaryzmem, jako takim. Sejm dotychczasowy wskutek nieszczęsnego składu, z powodu reakcyjnych i niszczących państwo koncepcyj, jak również i z powodu eliminowania niepolskich części ludności od współpracy w odbudowie państwa, zasłużył na to, by traktowano go z niejakiem lekceważeniem. Przeciw temu ludność z pewnością się nie broniła, ani nie wzdragała. Sprzeciw zaistniałby dopiero, gdyby i o ileby rząd majowy zamierzał godzić w system parlamentarny i zaprowadzić dyktatorskie regime. Na taką politykę my Żydzi nie pójdziemy. Dla nas najlepsza gwarancja naszych praw obywatelskich tkwi wciąż jeszcze w wyraźnie zarysowanym demokratycznym systemie rządów.

Na pytanie pańskie w sprawie stanowiska Żydów względem bloku mniejszości w wyborach obecnych, mogę naogół oświadczyć tylko co następuje: Jeśli Żydzi w b. Kongresówce zajęli wobec bloku mniejszości narodowych inne stanowisko, niż Żydzi małopolscy, to nie wypływa to z pewnością z odmiennego ustosunkowania się wobec państwa, ale jest to jedynie różnica w taktyce, a oczywiście również i różnica w składzie ludności obydwu obszarów. W dążnościach moich przyjaciół w b. Kongresówce nie należy się też oczywiście niczego innego dopatrywać, jak tylko obrony przeciw nieszczęsnej geometrji wyborczej, którą ustanowiono w wyraźnej tendencji ówczesnego narodowo-demokratycznego kierownictwa, skierowanej jedynie przeciw mniejszościom. Niechaj się tylko nie usiłuje Żydów w poszczególnych częściach kraju podzielić na lepszych, czy gorszych patrjotów. Naogół mamy, my Żydzi, wszelkie powody po temu, by odnosić się z tem większą ufnością do obecnego rządu, ile-że w skład jego wchodzą ludzie o szczególnie wysokim poziomie etycznym, kulturalnym, naukowym i gospodarczo-politycznym. Przedewszystkiem zaś odznacza się prezydent państwa Mościcki dużą wiedzą, głęboko dobrym i rzetelnym charakterem i jest osobistością, która całkiem pięknie prezentuje się obok Masaryka, czy Hainischa. Z takim rządem, pod takiem kierownictwem moglibyśmy w razie zaistnienia wspomnianych przesłanek współpracować, gdyż mamy prawo przyjąć, że ze strony tych sfer zmierza się jedynie do czystych celów i to czystymi środkami.

**Dr. Otto Deutsch.**

## Towarzysz Leona Daudeta został aresztowany

Mont de Marsan, 27 1. PAT. Aresztowano tu taj De Lesta, który swego czasu zbiegł wraz z Daudetem. Aresztowanie odbyło się bez incydentu. De Leste jechał do Mont de Marsan do swej chorej matki.

## Dementi sowieckie

Wiedeń, 27 1. PAT. Poselstwo sowieckie we Wiedniu ogłasza zaprzeczenie doniesień dzienników, jakoby w Południowej Rosji wybuchnąć miała rewolta wojskowa.

Paryż, 27 1. PAT. Agencja Rador zaprzecza pogłoskom, jakoby na Ukrainie wybuchła wojna domowa.

## Wysoki dygnitarz sowiecki skazany na śmierć

Moskwa, 27 1. PAT. Transkaukazka administracja polityczna skazała b. kierownika oddziału towarowego w transkaukazkim komisarjacie handlowym, Nowikowa na śmierć, ponieważ w drodze nielegalnej zezwolił na wywóz zboża z Kaukazu. Wyrok został już wykonany.

## Rokowania z partją Radicza nie dały rezultatu

Białogród, 27 1. PAT. Rokowania między rządem Wukicewicza a chorwacką partją chłopską, które rozpoczęły się wczoraj i miały na celu stworzenie koncentracyjnego rządu, spełzły na niczem. Przywódca chorwackiej partji chłopskiej Radicz zwrócił się dzisiaj listownie do prezydenta ministrów, donosząc, iż uważa wobec tego wszelkie dalsze rokowania za bezowocne.

## Zamachy polityczne w Chicago

Chicago, 27 1. PAT. Dzisiaj dokonano dwóch zamachów bombowych na mieszkania dwóch wybitnych osobistości politycznych Fitzmorrisa i dr Reeda, którzy pozostają w dobrych stosunkach z burmistrzem. Szkoda materjalna jest znaczna. Nikt szwanku nie poniósł.

# Sprawa podwyżki taryfy kolejowej znów aktualna!

## Bilety kolejowe mają podrożeć od 1. kwietnia.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 1. (Sin) Dowiaduję się, że zaniechany w swoim czasie projekt podwyżki taryfy kolejowej staje się znów aktualny. Mianowicie podwyżka ma wejść w życie z początkiem nowego roku budżetowego, tj. z dniem 1 kwietnia. Po podwyżce taryfy osobowej nastąpić ma po pewnym czasie podwyżka taryfy towarowej. k

# Urzędy wojewódzkie będą sprawować kontrolę nad cenami artykułów pierwszej potrzeby

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 1. W związku z rozpiętością cen artykułów pierwszej potrzeby na terenach poszczególnych województw, na co zwróciło uwagę ministerstwo przemysłu i handlu — ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do wojewodów okólnik, polecający dokładne badanie cen artykułów pierwszej potrzeby co 10 dni.

Równocześnie ministerstwo poleciło urzędom wojewódzkim zbadać podstawy kalkulacyjne wskazanych przez statystykę ministerstwa przemysłu i handlu artykułów.

Każde województwo niezależnie od powyższego, winno nadesłać wniosek w sprawie zwalczania drożyzny w poszczególnych miejscowościach.

# Trudności w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich

**Berlin, 27 1. PAT.** „Voss. Ztg“ donosi, że w berlińskich kołach dyplomatycznych krąży pogłoska, jakoby w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich wyłonić się miały poważne trudności. Sprawa osiedlenia i waloryzacji ceł polskich miała według tej pogłoski doprowadzić do takiej rozbieżności poglądów pomiędzy delegatami polskimi i niemieckimi, że na Wilhelmstrasse zapanował obecnie bardzo pesymistyczny nastrój.

# Delegaci rządu polskiego przybyli do Moskwy

**Moskwa, 27 1. PAT.** Dzisiejszym kurjerem z Warszawy przybyli tutaj naczelnik wydziału wschodniego MSZ Hołówko i dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu p. Sokołowski. Na dworcu powitali ich członkowie poselstwa polskiego z radcą Zieleziński, z ramienia Narkomiodiełu obecny był kierownik Wydziału dla spraw polskich i państw bałtyckich p. Karski.

## „Prawda“ o rokowaniach

Warszawa, 27 1. Sin. Z Moskwy donoszą: Moskiewska „Prawda“ omawia życzliwie przyjazd delegatów rządu polskiego, którzy mają prowadzić rokowania o zawarcie traktatu handlowego polsko-sowieckiego. Dziennik zaznacza, że skoro rokowania w sprawie paktu o nieagresji nie doszły do skutku, należy się zadowolić narazie rokowaniami o traktat handlowy.

# Dookoła procesu ks. Skalskiego przed sowieckim trybunałem wojskowym

## Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych.

**Moskwa. 27 1. PAT.** W związku ze sprawozdaniami jakie ukazują się od szeregu dni o przebiegu procesu ks. Skalskiego prasa moskiewska rozwija wściekłą agitację przeciwko działalności księży polskich w związku Sowieckich Republik Rad. „Prawda“, pisząc o powyższem rozpoczyna od słów: „Polski Episkopat katolicki werbował szpiegów z polecenia polskiej służby wywiadowczej. Korespondent PAT dowiaduje się, z moskiewskich kół dyplomatycznych, że motywy rozpoznawania sprawy ks. Skalskiego przy drzwiach zamkniętych podane przez sąd jakoby działo się to na życzenie Narkomindżełu nie odpowiadają faktom. Żadna misja dyplomatyczna nie zwracała się do Narkomidiełu z żądaniem rozpatrywania sprawy ks. Skalskiego przy drzwiach zamkniętych.

# Zinowiew i Kamieniew porzucają szeregi opozycji

**Moskwa. 27. 1. PAT.** „Prawda“ ogłasza skierowany do redakcji tego pisma list Zinowiewa i Kamieniewa, stanowiący odpowiedź na list centrali trockistów, zamieszczony w „Prawdzie“ dnia 15 bm. Zinowiew i Kamieniew w liście tym oświadczają, że odłączyli się oni od grupy trockistów już bezpośrednio przy wyłonieniu się sprawy całkowitego i rzeczywistego poddania się uchwałom 15-go kongresu partji. Dalej stwierdzają oni, że uważają za bezwzględnie szkodliwy kierunek, zmierzający do organizowania drugiej partji komunistycznej, oraz że zrezygnowanie z dalszej walki przeciw partji, musi być bezwzględnie podyktowane interesami dyktatury proletarjatu. Co się tyczy stosunku centrali trockistów dawanych swoim zwolennikom zagranicą, to Zinowiew i Kamieniew podkreślają, że trockiści szukają dla siebie podpory wśród grup prawicowych, wrogich względem unji sowieckiej i Kominternu. W związku z tem potępiają też grupę komunistyczną Masłowa i Ruth Fischera w Niemczech. Zinowiew i Kamieniew potępiają i porzucają platformę bloku opozycyjnego i oświadczają, że w swej działalności chcą ściśle stosować się do uchwał 15. kongresu partji.

„Prawda“, jako centralny organ partji komunistycznej stwierdza z zadowoleniem, że Zinowiew i Kamieniew przez swój list uczynili decydujący krok i że dzięki temu będzie teraz ułatwiony powrót do partji wszystkich tych, którzy podzielają poglądy przedstawione w wyżej przytoczonym liście Zinowiewa i Kamieniewa.

# Konfiskata „Hajntu“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 1. (Sin) Wczoraj o godzinie 10 wieczór zostało z polecenia Wydziału Bezpieczeństwa przy Komisarjacie Rządu skonfiskowane prowincjonalne wydanie „Hajntu“. Po przeprowadzeniu konfiskaty na dworcach kolejowych i urzędzie pocztowym zjawili się o godzinie 10.30 wiecz. przedstawiciele policji w lokalu redakcji i administracji „Hajntu“ i przedstawili pisemny nakaz konfiskaty bez podania jednak jej motywów, poczem skonfiskowany został cały nakład egzemplarzy znajdujących się w lokalu administracji.

Redakcja zwróciła się do Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego przy Komisarjacie Rządu z prośbą o wskazanie artykułu, wzgl. notatki, która przyczyniła się do konfiskaty. Oświadczono, iż w danej chwili nie można udzielić co do tego żadnych bliższych wyjaśnień, natomiast pisemne wyjaśnienie doręczone zostanie jutro (tj. dziś w piątek). Interwencje b. posłów w celu uzyskania wyjaśnień nie dały do późnej nocy żadnego rezultatu.

Wobec tego zarząd pisma, nie wiedząc, który z artykułów wyrzucić z numeru, zdecydował się w wydaniu warszawskiem opuścić wszystkie artykuły polityczne (m. in. b. pos. Grynbauma, dra Gotlieba itd.)

Późnym wieczorem dopiero komisarjat rządu nadesłał zgodnie z przepisami dekretu prasowego pismo, w którem wyszczególnił skonfiskowane artykuły. Uległy mianowicie konfiskacie artykuł b. pos. Grynbauma oraz artykuł sygnowany „Gamma“.

## Manifest wyborczy Pol. Bloku Katolickiego

Polski Blok katolicki „Piasta“ i chadecji wydał manifest wyborczy, w którym określa w sposób następujący swój stosunek do rządu:

> Nie idziemy do Sejmu, by zdobywać władzę, lecz by pracować w ramach prawa nad przeprowadzeniem naszego programu. W poczynaniach słusznych i zgodnych z naszemi dążeniami poprzemy rząd, przeciwstawimy się natomiast w ramach legalności zamierzeniom sprzecznym z naszemi zasadami.
>
> Zajmując stanowisko rzeczowe, chcemy być niezależni, bo tylko posłowie niezależni i Sejm niezależny mogą spełnić włożony na nich przez Naród obowiązek — kontroli nad działalnością rządu.

## P. Prezydent nie będzie przyjmował życzeń imieninowych z powodu żałoby

**Warszawa, 27 1. PAT.** P. Prezydent Rzeczypospolitej w dniu swoich imienin, które przypadają na dzień 1 lutego z powodu żałoby nie będzie przyjmował żadnych życzeń.

## Prof. Weizmann wyjeżdża do Afryki południowej

Z Londynu donoszą, że prezydent Weizmann otrzymał zaproszenie z Afryki południowej. Sjoniści tamtejsi zapewniają, że podczas pobytu prof. Weizmanna w Afryce południowej zwiększą się podwójnie wpływy na „Keren Hajessod“. (Dotąd zebrano tam 110.000 funtów szterlingów, podczas pobytu Sokołowa). Egzekutywa sjonistyczna uchwaliła przetto odwołać podróż prof. Weizmanna do Ameryki południowej, a prof. Weizmann uda się w marcu do Afryki południowej.

**Dr. Bernard Dernburg, b. minister Rzeszy, poseł do Reichstagu.**

# Rok 1928 - rokiem decydującym

**Były minister Rzeszy Niemieckiej, Dr. B. Dernburg, obecnie przedstawiciel liberałów w Reichstagu, dopatruje się w wynikach przyszłych wyborów do parlamentu we Francji, w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych, a ewentualnie i w Anglji decydującego wpływu na ukształtowanie się światowej sytuacji politycznej.**

W roku bieżącym kończą swój żywot i schodzą z widowni politycznej parlamenty Francji, Niemiec, a może i Anglji. W Stanach Zjednoczonych odbędą się wybory prezydenta. Do wyborów dojdzie również w Polsce, pewnej zmianie w systemie rządzenia ulegną zdaje się, Włochy, Rumunja, Hiszpanja i Litwa. Rosja jak można wnioskować z wydarzeń w łonie samego kierownictwa partji komunistycznej, oraz z żywszego udziału jej w konferencjach międzynarodowych, zdaje się modyfikować swój stosunek zasadniczy do państw t. zw. kapitalistycznych. Istnieje zatem możliwość pewnego odbicia się tych wydarzeń w dziedzinie polityki światowej aczkolwiek same wybory będą wszędzie przeprowadzane pod kątem widzenia spraw natury wewnętrznej, narodowej.

W obecnem swem stadjum stosunki między narodowe nie wzbudzają zbytniego zaufania. Pomimo istnienia Ligi Narodów, nie można się opędzić wrażeniu, iż wchodzimy z powrotem w okres przedwojennej pogoni za sojuszami i konstelacjami. Ma to swoją rację w istniejącym składzie rządów i parlamentów. Ale nie mniej przyczynia się do tego i Liga Narodów, która potrafiła ujawnić swą skuteczną działalność tylko w zakresie małych, lokalnych konfliktów. Ostatnia sesja Ligi w Genewie nie wydała nic decydującego; zastosowano pewne środki terapeutyczne, na krótszą metę skuteczne, i na tem koniec. Nie posunięto się ani na krok naprzód w istotnie ważnej kwestji rozbrojenia na lądzie i na morzu, w kwestji paktu locarneńskiego. Przez wprowadzenie na porządek dzienny kwestji bezpieczeństwa i gwarancji odsunięto nawet całą tę kwestję na dalszy plan. A jednak zarzewie niepokoju i niebezpieczeństwa, zwłaszcza nad brzegami Morza Śródziemnego, istnieje i tli się nadal.

Poprawa i ratunek może przyjść tylko z obu stron. Po pierwsze od strony parlamentów, które ustosunkowują się inaczej do kwestji wagi i doniosłości światowej, po drugie od strony Ligi Narodów, o ile swą polityką i działalnością potrafi ona na nowo wzbudzić zaufanie do siebie. Obie te rzeczy są ściśle splecione i związane ze sobą. Prawicowa orjentacja dotychczasowa polityki Rzeszy niemieckiej, wypływająca z uchylenia się socjaldemokracji od udziału w rządzie i wzięcia na siebie odpowiedzialności oraz z pozyskania wpływów w polityce wewnętrznej przez partje prawicowe, ulegnie wkrótce zmianie i zniknie niechlubnie, jak o tem świadczą prognostyki wyborcze. We Francji utrzymują przy władzy obecną grupę rządową względy na najważniejsze ze wszystkich zagadnienie — stabilizacji finansów. Prędzej, czy później kwestja stabilizacji zostanie rozstrzygnięta i nowa orjentacja partyjno-polityczna dojdzie do skutku. Wzmocnienie partji liberalnej w Anglji i narastające przekonanie o konieczności szerszego i liberalniejszego traktowania i rozstrzygania spraw społecznych wysuwa na pierwszy front możliwość nowej orjentacji politycznej i przegrupowania w układzie grup rządowych. Stany Zjednoczone milczą. Prezydent nie wypowiada się jaśniej o celach i zadaniach politycznych państwa — wybory za pasem. Negatywne jest coprawda zjawisko nowego kursu w polityce zbrojeniowej Ameryki.

Stosunek mocarstw do Ligi nie kształtuje się obecnie korzystnie dla niej. Stany Zjednoczone nie uznają jej nadal jako instytucji o charakterze politycznym. Anglję krępuje w wysokim stopniu, gdy chodzi o Ligę, stosunek jej do Dominiów. Włochy boczą się na Genewę. Hiszpanja wystąpiła z Ligi. Konieczną byłaby zatem inicjatywa i silny bardzo impuls, aby przełamać obręcz obojętności, otaczającą Ligę.

Sytuacja nie należy zatem do łatwych. Można się obawiać, iż jeśli rządy parlamenty nie zmienią swego stosunku do Ligi, rok 1928 będzie niewyzyskany dla wzmocnienia idei pokoju. Równie zaś sprzyjający zbieg okoliczności, jak tym razem, nadarzy się nie tak prędko.

# Rozmaitości ze świata

## Bohaterstwo kobiety w walce o piękność

(-si) Amerykański departament pracy ogłosił niedawno nader ciekawą statystykę, ilustrującą bohaterstwo kobiety, by nietylko utrzymać, lecz i sztucznie wywalczyć sobie piękność. Oto okazuje się, że kobiety amerykańskie wydają na ten cel przeszło dwa miljardy dolarów rocznie.

Chodzi tu nietylko o chłopięcą fryzurę, do której prawo Amerykanka bezsprzecznie sobie wywalczyła. Kobieta amerykańska stworzyła nowy ideał piękności kobiecej. Chce być smukłą, chłopięcą i dla realizacji tego ideału energiczną prowadzi walkę. Oto w r. 1900 istniało w Nowym Jorku tylko 300 instytutów piękności, a teraz istnieje ich przeszło 3.000. Pytanie tylko zachodzi: czy kobieta naprawdę stała się piękniejszą. Nie chcemy tego pytania rozstrzygać, są jeszcze bowiem zwolennicy i to dość liczni rubensowskich kształtów, a smukły efeb, dziewczyna-chłopiec w krótciutkiej sukni, z chłopięcą fryzurą, w smokingu, z monoklem w oku i papierosem w ustach wydaje się tym ludziom wciąż jeszcze anormalnym typem. Mimo to należy doprawdy podziwiać energję kobiety we walce o piękność. Dawniej kobiety ondulowały sobie włosy tylko w rzadkich wypadkach, a obecnie poddają się męczącej operacji, by uzyskać dłużej trwające fale włosów. Osiem godzin musiała kobieta tkwić w wiszącej pozycji, by uzyskać taką fryzurę. Proceder ten kosztował przed kilku laty 60—75 dolarów, teraz kosztuje znacznie taniej i trwa już tylko 3 godziny.

Dawniej kobiety rzadko kiedy farbowały sobie włosy, a teraz każda niewiasta w niebezpiecznym wieku ucieka się do tego środka samoobrony. Kosmetyka pod tym względem uczyniła duże postępy, albowiem wynaleziono już środki wcale nieszkodliwe.

Warto przy tej sposobności jeszcze zaznaczyć, że troskę o piękno biorą na siebie teraz nie fryzjerzy, tylko specjalne zakłady kosmetyczne. Zakłady te pracują w myśl hasła: nie niszcz skóry, lecz buduj od wewnątrz, by usunąć zmarszczki. Gdy kobieta wchodzi do takiego zakładu, zjawia się specjalista, który ogląda ją bardzo szczegółowo. Radzi jej np. zmienić kolor i kształt brwi, wydaje swą opinję co do pudru lub gatunku perfumy, poddaje jej twarz odpowiedniemu masażowi itd. Po godzinie wychodzi kobieta, która jest niejako swym własnym upiększonym portretem. W takim Nowym Jorku istnieje np. 35 szkół, które wykształcają 35 000 uczenic do służby w obronie piękności kobiet. W r. 1914 wyprodukowały Stany Zjednoczone kosmetyki wartości 16.899 000 dolarów, w roku 1927 wartość tych kosmetyków wzrosła do 141,488 000 dolarów. Cyfry te najwymowniej ilustrują walkę kobiety o swoją piękność.

## Walka o testament antysemity

Pisaliśmy już swego czasu o testamencie profesora uniwersytetu budapeszteńskiego, Jana Barsonyego, który przed swą śmiercią był jednym z członków partji, chroniącej rasową czystość Węgier. Zmarły profesor zostawił testament, w którym zapisał cały swój majątek swej córce Ewie, atoli pod warunkiem, by wyszła za mąż za człowieka, w którego żyłach nie płynie ani kropla krwi żydowskiej. Jeśli spadkobierczyni tego warunku nie spełni, ma cały majątek przypaść uniwersytetowi oraz bliskim krewnym profesora. Wdowa profesora wniosła w imieniu córki skargę do sądu o unieważnienie tego testamentu. W motywach skargi czytamy, że warunek spadkodawcy jest niemoralny, albowiem ogranicza spadkobierczynię w jej prawie wolnego wyboru męża. Warunek jest też niemożliwy, ponieważ nie można dziś dokładnie wykazać, czy w czyich żyłach nie płynie krew żydowska. Adwokat strony przeciwnej, tj. krewnych zmarłego, usiłował wykazać, że teraz można już stwierdzić, czy krew danego osobnika jest żydowską, powołując się na orzeczenie węgierskiego biologa Menelyego. Temu orzeczeniu przeciwstawili adwokaci spadkobierczyni cały szereg pism światowych biologów, wedle których nauka nie rozporządza żadnymi środkami, by ustalić rasową przynależność jakiegoś człowieka.

Sąd był w wielkim kłopocie, ale w ostatniej chwili doszło do kompromisu. Oto wdowa pozostawiła uniwersytetowi część spadku na wypadek, gdyby Ewa Barsony wyszła za Żyda. Na wypadek zaś, gdyby Ewa Barsony wyszła za aryjczyka, uniwersytet jest obowiązany zwrócić spadkobierczyni otrzymaną część spadku.

## Poza nawiasem życia

Z wyjaśnień, udzielonych przedstawicielom prasy przez prof. Janselme'a, naczelnego lekarza szpitala St. Louis, wynika, iż dziś jeszcze istnieje we Francji około 600 osób, dotkniętych straszną chorobą trądu, a z tych 150 przebywa w Paryżu. Z chwilą lekarskiego ustalenia wypadku, chorego skierowuje się do szpitala St. Louis, gdzie zamyka się go w specjalnym pawilonie, utrzymywanym kosztem miasta. Jest to oczywiście budynek absolutnie izolowany od świata, ponieważ trąd jest nieuleczalny i zaraźliwy. Obecnie znajduje się tam sporo młodych mężczyzn, oraz kobiet, którzy komunikują się ze światem jedynie zapomocą dozorcy przynoszącego im raz na dzień pożywienie, oraz lekarza, dokonywującego raz na dwa tygodnie oględzin chorych. Szpital jest właściwie dożywotniem więzieniem za niepopełnione przestępstwa.

## Sztuczne drzewo

Prasa amerykańska szeroko omawia wynalazek znanego chemika nowojorskiego, Dra Sydney Wellsa, specjalisty od badań nad produktami rolniczymi, któremu udało się przekształcić słomę na drzewo. Dr. Wells stwierdził przedewszystkiem, że słoma pszeniczna, jęczmienna i kukurydzowa posiada, jako główny pierwiastek składowy, cellulozę, jakościowo w niczem nie ustępującą cellulozie najlepszych gatunków twardego drzewa. Drogą bardzo interesującego, a dosyć prostego procesu chemiczno-mechanicznego przerobił on, w obecności naukowej komisji fachowej, odpadki słomy na bardzo trwałe deski i belki drewniane, mające wyjątkowe wprost zalety izolacyjne, chroniące od zmian temperatury i nieprzepuszczające dźwięków.

## WESOŁY KĄCIK

**EFEKT KONFRONTACJI.**

Pisma donoszą:

Pewien sędzia śledczy w Paryżu, pragnąc wydobyć zeznanie z człowieka, oskarżonego o popełnienie morderstwa, skonfrontował go z trupem, pytając, czy poznaje swoją ofiarę. „Wcale nie", oświadczył podsądny, „przedewszystkiem widziałem tego człowieka raz jeden, przelotnie i w nocy, a następnie, tamten strasznie wrzeszczał". Badanie było ukończone!

**TYLKO MIŁOŚĆ.**

— Powiedz mi kochanie, czy nigdy nie kochałaś przede mną żadnego mężczyzny?

— Wierz mi Jurku! — nigdy! Byli mężczyźni, którzy mi się podobali z różnych względów — jeden dlatego, że był ładny lub miał piękny wygląd, inny dlatego, że był mądry, byli jeszcze i tacy, których inteligencją i dowcipem się zachwycałam — ale gdy chodzi o ciebie, to jest to tylko miłość...

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**ŻYD. KLUB SPORTOWY ZAKOPANE.** O żadnych zawodach narciarskich o mistrzostwo żyd. klubów sportowych w Bielsku nic nam dotąd nie wiadomo. Nie znamy wogóle żadnego klubu żydowskiego w Polsce, któryby posiadał zorganizowaną funkcjonującą normalnie i sprawnie sekcję narciarską. Niestety! Jak tedy może być mowa o mistrzostwie żydowskich narciarzy?

**ISZ JEHUDI, RZEMIEŃ:** Hamburg 36, ABC-Strasse 57.

**ABONENTKA L. K. G., KRAKÓW:** Tylko w ministerjum wojny w Paryżu, lub w konsulacie francuskim w Warszawie, Aleja Róż 2.

# Sprzymierzeńcy 25. i 37. stopnia

Kraków, 28 stycznia.

Spełniły się głębokie, tajemne, serdeczne, najskrytsze marzenia pana prezesa „Agudy", posła Kirszbrauna... Jeszcze przed pięciu laty należał on obok posła Grünbauma do czołowych i najenergiczniejszych organizatorów bloku mniejszości narodowych. Dzięki blokowi wypłynął na powierzchnię życia politycznego. Dawniej był wielkością najzupełniej lokalną, a raczej nawet tylko partyjno-lokalną. Wszedł więc p. Kirszbraun do sejmu i przez pięć lat wykonywał swój mandat poselski. Do pierwszorzędnych sił sejmowych, do świetnych mowców, do znakomitych fachowców, do wytrawnych współpracowników komisyj, dalibóg, nie należał. Natomiast umiał wchodzić tylnemi drzwiami do najrozmaitszych kancelaryj i gabinetów i robić to, co się technicznie nazywa „licytowaniem in minus". P. Kirszbraun był zawsze gotów taniej sprzedać głosy żydowskie, aniżeli ofiarowali je inni członkowie Koła. Stąd jego komitywa z czynnikami rządowymi... Jeszcze jeden znamienny fakt należy zanotować z dotychczasowego okresu politycznej działalności p. Kirszbrauna, względnie jego stronnictwa. Oto podczas wyborów do rady miejskiej w Warszawie przystąpiła „Aguda" do ogólno-żydowskiego bloku narodowego, a po podpisaniu paktu wpadła na genjalny trick: w największej tajemnicy sprzymierzona z nią organizacja „Poale Emune Izrael" postawiła osobną listę. Przy wyborach głosowali naturalnie pp. agudowcy nie na listę bloku, lecz na listę swojej „frondy", która też uzyskała trzy mandaty. Takie były heroiczne czyny i dzieła „Agudy" w okresie ubiegłego sejmu.

W obliczu tej taktyki i tych sprawek, których bliższą charakterystykę możemy sobie spokojnie podarować, postanowili sjoniści b. Kongresówki wyeliminować „Agudę" z bloku narodowo-żydowskiego, który w b. Kongresówce przystąpił, jak wiadomo, do bloku mniejszości narodowych. Sądzicie zapewne, że p. Kirszbraun, potraktowany w ten sposób, znalazł się w kłopocie? Ale gdzie tam! P. Kirszbraun, mąż świątobliwy a przytem nie bity w ciemię, zadeklarował się, przedewszystkiem, jako „zasadniczy" i „nieprzejednany" wróg ideologji bloku mniejszości narodowych. Powtóre poszukał sobie p. Kirszbraun natychmiast spólnika do wyborów w osobie osławionego „bohatera ludowego" p. Pryluckiego, będącego dotąd generalnym pachciarzem radykalnej demokracji i zabitym wrogiem klerykalizmu. Po trzecie zaś, zapłonął p. Kirszbraun żywiołowym afektem ku sanacji, nie tyle z pewnością dlatego, że sanacja jest sanacją, ile raczej z tego powodu, że sanacja jest dzisiaj... u steru. Odtąd było jedynem marzeniem p. Kirszbrauna — znaleźć się na jednej liście wyborczej razem z p. Kazimierzem Bartlem...

Jakoż i marzenia świątobliwego męża spełniły się — — ale z jaką smutną i pożałowania godną modyfikacją! Marzył sobie p. Eli o tem, że tuż, tuż za p. Bartla nazwiskiem znajdzie się jego szanowne nazwisko, jako reprezentanta polskiego żydostwa. A oto sroga rzeczywistość wypchnęła go aż na 37 miejsce, p. Wiślickiego zaś, specjalistę od obrony kupiectwa, na miejsce 25-te. Są to naturalnie miejsca czysto... „symboliczne", „ideowe", albowiem nawet najwięksi optymiści sanacyjni nie marzą o zdobyciu takiej ilości mandatów, któraby umożliwiła wejście do sejmu kandydatom z listy państwowej umieszczonym na 25-tem a cóż dopiero na 37-mem miejscu.

Jednem słowem — potraktowano pp. Kirszbrauna i Wiślickiego tak, jak się traktuje sprzymierzeńców ...25 i 37 stopnia. Wzięto ich na listę, która w oficjalnych swoich enuncjacjach podkreśla katolicyzm jako podstawę tradycji polskiej i etyki publicznej, ażeby skaptować dla siebie bezkrytyczną część masy żydowskiej, — ale chwalić nimi bynajmniej się nie chciano... I zrobiono całkiem słusznie. Potraktowano ich tak, jak na to zasługują. Żadna nie stała się im krzywda przez umieszczenie ich nazwisk na szarym... symbolicznym końcu. Jeśli bowiem moszkostwo polityczne nie da się z życia publicznego usunąć, jeśli ono, jak chwast plugawy tu i ówdzie jeszcze się krzewi, jeśli ono narzuca się purecom — to całkiem dobrze się dzieje, że lokuje się je w oślej ławce, na szarym końcu, tam, gdzie wielki pan, wyprawiający ucztę, usadawia naprzykrzających się mu oberwańców.

Na 25. i 37. miejscu siedzą Wiślccy i Kirszbrauny, ale nie siedzi tam społeczeństwo żydowskie, ani kupiectwo żydowskie, ani ortodoksja żydowska! Społeczeństwo żydowskie — całe, a więc także i kupcy oraz ortodoksja — pójdzie do wyborów z intencją lojalnej i szczerej współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego, atoli pod **sztandarem własnej, samodzielnej narodowo-żydowskiej polityki!**

**W. B.**

## List z Sanoka

**Z Rady miejskiej. — Nowe inwestycje. — Dramat hebrajski na scenie „Żołnierza Polskiego". — Ż. F. N.**

Ubiegłej soboty odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, na którem nowo wybrany burmistrz asesorowie i członkowie Rady złożyli przyrzeczenie, poczem zabrał głos burmistrz p. Dr. Porajewski i przedstawił program swej przyszłej działalności. M. in. poruszył p. burmistrz sprawę czystości miasta, która będzie musiała być jak najenergiczniej przeprowadzona, w dalszym ciągu omawiał kwestję wprowadzenia instalacji wodociągowej, wybudowania hali targowej, gdzie właściciele obecnych budek, szpecące wygląd miasta, otrzymaliby lokale. W tem miejscu zaznaczyć należy, iż poprzednia Rada już nosiła się z zamiarem zbnrzenia wspomnianych budek, nie miała jednak zamiaru wybudować dla ich właścicieli innych lokali i w ten sposób byłaby zostawiła wielką liczbę rodzin żydowskich bez środków zarobkowania. Po wspomnieniu sprawy wybudowania kilku ulic i innych aktualnych prac, p. burmistrz wzywa wszystkich radnych do współpracy i kończy swe przemówienie okrzykiem na cześć p. Prezydenta Rzeczpospolitej Mościckiego i marszałka Piłsudskiego, na co radni i zgromadzona publiczność odpowiedziała gromkim okrzykiem: „Niech żyją!"

Po przemówieniu p. Dr. Porajewskiego zabiera głos p. Dederko, który imieniem klubu P. P. S. odczytuje postulaty tegoż klubu. R. Malawski oświadcza, iż w łonie Rady zorganizowany został klub mieszczański liczący 16 członków, który nie wprowadzając żadnych momentów politycznych wspólnie z innymi klubami będzie pracował dla dobra wszystkich mieszkańców bez różnicy wyznania i narodowości. Imieniem Klubu żydowskiego złożył deklarację p. Dr. Ramer, który żąda równego traktowania wszystkich obywateli.

Staraniem „Iwrji" odegraną zostanie we wtorek 31 bm. w „Domu Żołnierza polskiego" hebrajska sztuka pod tytułem „Hametoraf" Gorkija. Przedstawienie to wywołało wielkie zainteresowanie wśród miłośników sztuki hebrajskiej w Sanoku i na prowincji, ze względu na to, iż po raz pierwszy sztuka hebrajska wystawiona zostanie na wielkiej scenie „Domu Żołnierza", dostępna dla szerokich warstw publiczności. Reżyser p. M. Wenig dokłada wszelkich starań, by gra wypadła imponująco.

Onegdaj bawił w naszem mieście kierownik Centralnego biura K. K. w Krakowie p. M. Wiesenfeld, który na posiedzeniu Komisji K. K. L. przeprowadził reorganizację tejże komisji. Spodziewać się należy, że starania p. Wiesenfelda przyniosą dobre rezultaty.

Elem.



## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **GOŚCINNE WYSTĘPY LIDJI POTOCKIEJ** (w Krakowskim Teatrze Żydowskim). Dziś w sobotę po raz trzeci „Z tamtego świata" J. D. Berkowicza z świetną Lidją Potocką oraz znakomitymi artystami warszawskimi pp: Hadasą Halicz, Landauem, Szajewiczową, Weintraubem, Segalem, Kranzem. Początek o godz. 8.15 wiecz.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO** Dziś w sobotę premjera komedji angielskiej „Kiedy wrócisz?", której autor Wiliam Somerset-Maugham dzierży od lat kilku wraz z Couvarden i Lonsdalem prym w repertuarze teatrów londyńskich. „Kiedy wrócisz?" przynosi wielkie zalety djalogu ironicznego rysunku środowiska salonowego oraz pomysłu, w którym maskowana gra namiętności rozgrywa się z zachowaniem wszystkich przepisów dobrego tonu i elegancji. „Kiedy wrócisz?" powtórzone będzie jutro w niedzielę wieczór. Jutro popołudniu „Betleem polskie".

— **KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO SPIEWACKIE „ECHO"** urządza w dniu 2 lutego br. w sali Starego Teatru Wielki doroczny koncert, na którym zostaną wykonane najnowsze utwory muzyki chóralnej. Z utworów kompozytorów polskich odśpiewane zostaną pieśni Walewskiego, Lipskiego, Rizziego, Sołtysa i innych. Prócz polskich kompozycyj chóralnych zostaną wykonane utwory Szuberta, Castagnoli, Liebowieckiego i piosenka Ay—Ay—Ay Perez Freira w układzie dyr. Bolesława Wallek Walewskiego. Początek koncertu o godz. 8 wiecz. Bilety są już do nabycia w Kasie Starego Teatru.

— **OTWARCIE NOWYCH WYSTAW W PAŁACU SZTUKI** odbędzie się w niedzielę przedpołudniem. Złożą się na nie zbiorowe wystawy Erwina Czerwenki i Zofji Stryjeńskiej. Nadto zostaną rozmieszczone obrazy: Czyżewskiego, Hannytkiewicza, Rafała Malczewskiego, Kramsztyka, T. Niesiołowskiego, Pruszkowskiego, Skoczylasa i innych. Resztę sal wypełni „Wystawa niezależnych", obesłana bardzo obficie.

— **STEFAN ASKENASE**, nasz świetny pianista, po sukcesach zagranicą przybywa do Polski i wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w piątek 3 lutego, w Starym Teatrze, który to koncert będzie drugim koncertem abonamentowym II. serji.

— **JAŚ I MAŁGOSIA**, fantastyczna opera w 3-ch obrazach, która niedawno temu dana była w Starym Teatrze przy wypełnionej po brzegi sali i to przeważnie przez dzieci i młodzież, powtórzoną będzie we czwartek, 2 lutego (święto M. B. Gromnicznej), o godzinie 4.30 popołudniu. Bilety w cenie od Zł. 1 do 4 są do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**
(pocz. o godz 8.15 wiecz.)

Sobota: „Z tamtego świata" (występ Lidji Potockiej).

**TEATR IM J SŁOWACKIEGO**
(pocz o godz 7.30 wiecz.)

Sobota: „Kiedy wrócisz?" (premjera-nowość).
Niedziela: pop. „Betleem polskie" (ceny popołudniowe); wiecz „Kiedy wrócisz?"

**TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"**
(pocz o godz 7.30 wiecz.)

Sobota: „Białe fartuszki".
Niedziela: o g. 11-ej przedpol. Poranek dla dzieci „Żabi Król", „Jaś i Małgosia" i Balet; popoł. „Królowa Przedmieścia"; wiecz. „Białe fartuszki".

**REPERTUAR KINOTEATRÓW**

BAGATELA: „Czerwona tancerka".
CORSO: „Więźniowie gór" (Tom Mix).
NOWOŚCI: „Uwiodłem ci żonę".
PROMIEŃ: „Skrzypek z Florencji".
SZTUKA: „Czarna Venus" (Józefina Baker).
UCIECHA: „Igrzysko namiętności".
WANDA: „Dom bankowy Pat i Patachon".

**AKTY OSKARŻENIA WAŻĄCE 40 KG.** W tych dniach ukończono dochodzenia przeciw bandzie zbrodniarzy, którzy oprócz kradzieży i włamań mają na sumieniu cały szereg morderstw. Akty, które zostały oddane prokuraturze, ważą około 40 kg. Proces budzi wielkie zainteresowanie nie tylko w Zagrzebiu, ale i w całej Jugosławji.

**ZNIŻKI DLA TURYSTÓW WE WŁOSZECH.** Od dnia 1-go lutego począwszy wejdą w życie zniżki kolejowe pod nazwą „Wiosna Sycylijska". Wszystkie stacje graniczne upoważnione zostały do sprzedawania biletów zniżkowych do Palermo. Ważność tych biletów wynosi 45 dni i może być o dalsze 15 dni przedłużona.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

# Syndykat przemysłu naftowego, a kupiectwo

Utworzenie Syndykatu przemysłu naftowego — organizacji rafinerów nafty — przyjęło nasze kupiectwo, spodziewające się słusznie naprawy stosunków na rynku produktów naftowych, na ogół bardzo przychylnie. Zlikwidowanie „Zjednoczenia", organizacji podobnej zupełnie do dzisiejszej zapoczątkowało dzięki niczem niehamowaną konkurencję wśród rafinerów, którzy starali się umieścić na rynku krajowym jak najznaczniejszą część swej produkcji. Konkurencja ta odbijała się wielce szkodliwie nietylko na samych rafinerach, którzy uzyskiwali za swe produkty cenę poniżej kosztów własnych, lecz i na kupiectwie, które utraciło wszelką bazę kalkulacyjną i niejednokrotnie musiało ponosić, jako konsekwencję ciągłej deruty cen, dotkliwe straty. Już pierwsze pociągnięcia Syndykatu przemysłu naftowego zachwiały zaufanie pokładane przez kupiectwo w tej organizacji. Cenę sprzedażną nafty kalkulowano dotychczas w ten sposób (na tej samej zasadzie oparło w 1925 i 26 r. Zjednoczenie swój cennik), że do ceny rafineryjnej dobijano 10 proc. Z tej stosunkowo nieznacznej różnicy ponosił handlarz wszystkie ciężary podatkowe (przemysłowy od obrotu, dochodowy), socjalne (kasę chorych, ubezpieczenie pensyjne pomocników handlowych), koszty odsetek, administracji składu, zwózki, ubezpieczenie od pożaru, manko, fracht zwrotny beczek do rafinerji, wkońcu koszty handlowe, na które składają się portorja, telegramy itd. Dla każdego myślącego, gospodarczo wyrobionego człowieka, jest jasnem, że zysk netto, pozostający po pokryciu wszystkich tych kosztów, był całkiem minimalny i absolutnie nie pozostawał w żadnym słusznym stosunku do nakładu pracy, a ponadto nie wynagradzał ryzyka połączonego z rozsprzedażą produktów na kredyt, który drobni handlarze i konsumenci przeciągali do kilku miesięcy.

Syndykat przemysłu naftowego podniósł znacznie ceny rafineryjne, chcąc zaś z zatwierdzonej przez rząd podwyżki wyciągnąć dla siebie możliwie najwięcej, zniżył rozpiętość między cenią rafineryjną a sprzedażną do niesłychanie krzywdzącego poziomu 6 proc. By nadać temu zamachowi na kieszeń handlarza pozory racji, uchwalono z tych 4 proc. wydartych handlarzowi wbrew mocniejszym od wszelkiej teorji i papierowych uchwał, prawom i postulatom życia gospodarczego, stworzyć fundusz wiertniczy. Jesteśmy w zupełności zgodni ze sferami rządowemi, że czas nareszcie skończyć z ciągłą eksploatacją wyczerpującego się zagłębia borysławskiego i że należy już raz rozpocząć prace pjonierskie na dziewiczych terenach, ale koszty tych prac muszą obciążyć przedsiębiorstwa, które w przyszłości będą czerpały z nowych terenów wielkie zyski, a nie spauperyzowanego handlarza, uginającego się pod ciężarem na rzecz Skarbu, ciężarów socjalnych i drożyzny kapitału. Tak więc groszem wydartym krajowemu handlarzowi napycha się kieszenie zagranicznego akcjonarjusza. (Za wyjątkiem Państwowych Zakładów Naftowych niema w Polsce ani jednego krajowego przedsiębiorstwa).

Ale na tem nie koniec! Od tego ciężaru zostało zwolnione towarzystwo Standard Nobel największy handlarz utrzymujący całą sieć składów, ekspozytura światowej potencji naftowej „Standard Oil Company", starające się wszelkiemi siłami o narodowy polski płaszczyk przez wysuwanie na czoło panów o pięknie brzmiącem polskiem nazwisku, których każdy krok jest dyktowany przez pełnomocnika Standardu (Amerykanina), rezydującego stale w Warszawie. Rujnuje się zatem własny stan kupiecki, który ma znaczne zasługi około rozwoju przemysłu naftowego, który rozpowszechnił lampę naftową w najbardziej odległej wsi polskiej, a faworyzuje przybysza z za oceanu, którego polityka idzie w kierunku owładnięcia przemysłu naftowego i stworzenia dla siebie monopolu, co jest tak przejrzystem, że nie pozostawia jakiejkolwiek iluzji. I to wszystko odbywa się pod protektoratem p. Ministra przemysłu i handlu, członka rządu pomajowego, do którego specjalnie kupiectwo odnosi się z pełnem zaufaniem!

To dopiero pierwsza strzała, wymierzona w kupiectwo z zasobnego kołczanu S. P. N. Obecnie obradują rafinerzy w Warszawie nad stworzeniem centralnych biur sprzedaży w całej Polsce, któremu to projektowi przyklasnęliby w pierwszym rzędzie sami kupcy, gdyby chodziło tylko o silniejsze ujęcie sprzedaży i kontrolę cen, a nie o położenie na obie łopatki hurtownika. Już od szeregu lat przechodzi kupiectwo ciężki kryzys i walczy z wielkiemi przeciwnościami, obecna polityka S P N. podrywa jednakowoż podwaliny i zagraża egzystencji całego odłamu społeczeństwa.

W obronie swoich najistotniejszych interesów muszą stanąć w pierwszym rzędzie sami kupcy, odpowiednio zorganizowani. Mamy jednakowoż nadzieję, że i rząd nie przejdzie do porządku dziennego nad losem setek obywateli i płatników podatkowych i przez swego komisarza wpłynie na dyrekcję S. P. N., by póki czas zawróciła z obranej drogi tem niebezpieczniejszej, że kartel, a zwłaszcza naftowy, jest ze względu na różnorodność interesów zwalczających się w przemyśle polskim grup, organizacją kruchą i nadejdzie z pewnością czas w którym rafinerzy odczują dotkliwie brak zdrowego i silnego stanu kupieckiego.

H. K.

## Instytut naftowy w Polsce

Izba przemysłowo- handlowa we Lwowie postanowiła na wzór instytutów naftowych, istniejących w Ameryce i Francji, przystąpić do założenia w Polsce instytutu naftowego. Na czele instytutu stanie Rada naftowa, w skład której wejdą przedstawiciele prezydjum Izby handlowo-przemysłowej, ministerstwa przemysłu i handlu, ministerstwa W. R. i O. P., spraw wojskowych, władz górniczych, państwowego instytutu geologicznego, uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego, politechniki lwowskiej, Akademji Górniczej w Krakowie, oraz przedstawiciele przemysłu naftowego. Statut instytutu został już uchwalony.

—o§o—

## Endecja... obrońcą stanu średniego!!

(sn) W „Gazecie Warszawskiej" z 24 bm. znajdujemy artykuł, usiłujący wykazać, że to właśnie endecja broniła w ostatnim sejmie jak najgoręcej interesów stanu średniego. Czytamy tam, że „Związek Ludowo- Narodowy występował stale o zmianę ustaw podatkowych, kładąc główny nacisk na najbardziej krzywdzący i niszczący podatek obrotowy, że występował on o zniesienie szkodliwej ustawy o walce z lichwą", a co najciekawsze, „domagał się nawet zmiany ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu"!!

„Gazeta Warszawska" twierdzi nawet śmiało, że żadne inne stronnictwo nie może się wykazać taką obroną interesów rzemiosła i kupiectwa, i jeżeli obrona ta nie przyniosła zamierzonych skutków, to jest to wyłączną zasługą tych partyj i żywiołów, które dziś opowiadają się za sanacją.

Trzeba istotnie podziwiać tupet, z jakim endecja usiłuje wygrywać się obecnie jako jedyna obrończyni kupiectwa i rzemiosła, skoro wszakże przez długie lata rządziła ona państwem do spółki z obszarnikami i Piastem, i gdyby istotnie zależało jej wówczas na przeprowadzeniu postulatów, których rzekomo tak gorąco broniła, to mogła była z łatwością to uczynić! Wiadomo jednak, że właśnie endecja była główną podporą hyperfiskalistycznej polityki Grabskiego i że nie stawiała żadnego oporu tendencjom agrarjuszy do spółki z Piastem, by cały ciężar podatkowy zwalić na ludność miejską.

Coprawda obwinianie obecnie przez endeków partyj sanacyjnych nie jest też bezzasadne, bo istotnie z wyjątkiem okresu przedwyborczego nie okazywały one nigdy żadnego zrozumienia dla potrzeb miejskiego stanu średniego...

## Rynek futer

W Lipsku aukcje już się rozpoczęły. W styczniu sprzedawano przedewszystkiem futra rosyjskie na rachunek Sowietów. Aukcje te cieszyły się wielkiem zainteresowaniem. Bardzo szybko rozsprzedano lisy czerwone, mniej dobrze natomiast przedstawiała się konjunktura dla lisów niebieskich i białych Kuny leśne podrożały o 10 proc., gronostaje o 10 proc., tchórze o 10 do 20 proc., murmle o 15 do 25 proc. natomiast karakuły obniżyły się o 5 proc. Bardzo wielkim popytem cieszyły się krety, których cena jednak nie zmieniła się. Inne futra utrzymały się przeważnie na poziomie z aukcji jesiennych.

Na naszym rynku futer surowych ruch dość znaczny. Notuje między innemi w hurcie następujące ceny za skórę: kuny leśne — 180 zł., kuny kamionki — 135, wydry — 150, rysie — 190, lisy — od 50 do 135, wilki — 72, tchórze 40, gronostaje — 22, tumaki domowe — 135, wiewiórki — 5,50, zające — 3,50 zł.

## Lasy polskie

Lasy w Polsce, zarówno prywatne jak i państwowe, zajmują 8,943,762 ha. przestrzeni i stanowią ogólną wartość 4,615,783,208 zł.

Stosunek obszaru lasów prywatnych powyżej 50 ha do ogólnego obszaru stanowi 41,6 proc., lasów zaś państwowych 34,4 proc. Stosunek zaś wartości pierwszych z tych lasów do ogólnej wartości wynosi 40 proc. drugich zaś 43,9.

Z powyższych cyfr widzimy, że lasy państwowe chociaż zajmują mniejszy stosunkowo obszar w ogólnej przestrzeni lasów, niż lasy prywatne, mają wartość jednak ze względu na racjonalniejszą gospodarkę leśną wyższą od lasów prywatnych.

—o—

TRUDNOŚCI W PRZEMYŚLE DRZEWNYM. Pomimo zawartego między Polską i Niemcami układu, polski przemysł drzewny znajduje się w dalszym ciągu w sytuacji niepomyślnej, gdyż Niemcy nadal ograniczają zakupy materjału tartego, mając przy niskich cłach wywozowych z Polski nieograniczoną możność importowania drzewa nieobrobionego. Tartaki, szczególnie okręgu pomorskiego, są w tem gorszej sytuacji, że nastąpiła zwyżka cen surowca. Jedynie produkcja papiernicza wyrabiająca już obok zwykłego również droższe gatunki papieru, ma w dalszym ciągu bardzo dobrą konjunkturę. (V.)

PASYWA ZNANEJ FIRMY DYWANOW „ORENDI" WE WIEDNIU, która — jak onegdaj donieśliśmy — popadła w niewypłacalność, wynoszą 2 i pół miljona szylingów.



## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy w chwili strasznego ciosu i niepowetowanej straty, jaką ponieśliśmy przez śmierć błp. Rabina Gedaljego Schmelkesa, ulżili nam wyrazy gorącego współczucia i pociechy, — w szczególności Przełożeństwu izrael. Gminy wyznaniowej w Przemyślu, Prezesowi JWP. Drowi Landauowi, Wielebnym Rabinom Lewinowi, Zitlowi, Drowi Freundowi, Hagerowi i Awigdorowi, oraz JWPanu Drowi Schreiberowi, reprezentantowi Org. Sjon., niemniej wszystkim Stowarzyszeniom i Instytucjom, zwłaszcza Organizacji „Mizrachi", składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Rodzina.

## Podziękowanie.

Za zupełnie bezinteresowną, umiejętną i pełną poświęcenia, długoletnią opiekę lekarską, udzielaną błp. Rabinowi Gedaljemu Schmelkesowi, składamy lekarzom domowym JWPanom Drom Turteltaubowi i Sohnowi, jak również JWPanom Drom Blechowi, Süsswelnowi i Knollerowi za ich pomoc doraźną serdeczne podziękowanie.

Rodzina.

# Z ruchu wyborczego

## Walka wyborcza wśród Żydów

Wśród 35 (wzgl. faktycznie 34) wyborczych list państwowych znajduje się aż 7 list żydowskich. W tem 4 mieszczańskie: Blok żydowski przy bloku mniejszości narodowych (Nr. 18), Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce (17), Blok Kirszbraun-Pryłucki (33), i lista okręgowa Sackheima w Warszawie. Lewica żydowska wystawiła trzy listy: Bund, Poalej Sjon (lewica) i Poalej Sjon (prawica).

Z pośród stronnictw żydowskich jedynie tylko Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce i Blok żydowski przy bloku mniejszości narodowych w b. Kongresówce, mogą liczyć na pozytywne wyniki. Inne zaś listy nie mają żadnych prawie szans osiągnięcia mandatów, a mogą w niektórych okręgach zaszkodzić mandatowi żydowskiemu. Blok Kirszbraun-Pryłucki liczy tylko na mandat w Łodzi i Warszawie. Za kandydatami tego bloku będą głosowali wyłącznie zwolennicy Agudy. Blok ten może tylko zaszkodzić w wielu miastach Kongresówki kandydatom bloku żydowskiego przy bloku mniejszości narodowych. Bund liczy również na dwa mandaty. Poalej Sjon (prawica) osiągnęła w r. 1922 3.347 głosów w 14 okręgach wyborczych, a Poalej-Sjon (lewica) 15.242 głosów w 22 okręgach wyborczych, to też ich akcja wyborcza ma charakter czysto manifestacyjny. Natomiast lista „talmudysty" Sackheima nie ma nawet takiego celu. Ten „talmudystyczny" Żółtek chce rozbić tylko większe listy żydowskie.

## Folkiści występują z bloku mniejszości narodowych?

Wczorajszy „Moment" donosi, że między przedstawicielami demokratów folkistycznych (grupa Dra Szabada z Wilna) a p. Grünbaumem doszło do konfliktu na tle niedotrzymania uchwał powziętych w sprawie wspólnego bloku. Podobno folkiści-demokraci mają wystąpić z bloku mniejszości narodowych. Jeśliby nastąpiła secesja folkistów, to wystawią oni własne listy w Białymstoku, Kowlu, Lublinie, Wilnie i w Święcianach.

Podobno folkiści zamierzają porozumieć się z pokrewnemi grupami w Warszawie i wystawić wspólną listę.

## Sanacja we wsch. Małopolsce izolowana

Sanacja występuje na terenie wsch. Małopolski zupełnie samodzielnie. Kilku obszarników i drobne sanacyjne organizacje wystawia ją tam swoje kandydatury. Nie udało się więc utrzymać żadnego większego stronnictwa polskiego w t. zw. „jednolitym froncie polskim". W najbliższych dniach udaje się do Lwowa pułk. Sławek, który podejmie ponownie akcję w kierunku zjednoczenia grup polskich we wsch. Małopolsce.

## Z deszczu pod rynnę

„Kurjer Polski" omawia w artykule pt. „Rozgardjasz" istny potop list państwowych:

Stajemy nad temi 34 listami państwowemi (gdy już odliczymy nieistniejącą 9-kę) i pytamy z przerażeniem, czy ten nawał ścierających się partyj ma być dowodem skonsolidowania się społeczeństwa i wyleczenia się z ciężkiej choroby partyjnictwa, o której tak wiele się stąd i zowąd słyszy? Z rzęsistego deszczu wpadliśmy pod obficie pluskającą rynnę; jeśli ten ma być bowiem skutek pomajowych rządów, to przyznać trzeba, że rozmija się on jawnie z ich głośno wybijanemi intencjami. Okazuje się, że metoda upartego rozbijania stronnictw przyniosła najprostsze ale i najgorsze skutki: istotne rozdrobnienie.

Różniczkowanie się polityczne społeczeństwa może być oczywiście i dowodem pewnej ewolucji, ale wtedy tylko, gdy postępuje ono w myśl pewnych realnych potrzeb i jasno określonych dążeń programowych. Gdy jednak nie widzimy ani potrzeb ani zarysów nowego, wielkiego programu — to owa falanga partyjek, odłamów i koteryj wygląda na bezsilne szamotanie się indywidualnych ambicyj i niezawsze imponującej spekulacji z wielkiem nadmiernie wielkiem na te słabe siły, zagadnieniem rządów w Państwie.

## „Chjena" w Warszawie?

W sferach sanacji liczą się poważnie z tem, że na terenie stolicy odżyje podczas wyborów dawna „Chjena". Podobno toczą się rokowania, by blok chadecko-piastowski nie wystawił w Warszawie swej kandydatury, lecz połączył się z „Kanarkiem". Sanacja obawia się tego sojuszu i stara się wpłynąć na Chadecję by oddzielnie szła do wyborów.

## P. Dmowski snuje refleksje i organizuje „naród"

Prasa narodowo- demokratyczna rozpoczęła drukować cykl artykułów swego wodza, Dmowskiego, pt. „Obóz narodowy w chwili obecnej".

P. Dmowski nie jest bynajmniej skonsternowany zupełnem bankructwem endecji. W jego oczach sprawa ta przedstawia się zgoła inaczej:

Dziś, gdy różne stronnictwa rozsypują się, jak mur z lichej cegły gorszym jeszcze cementem zlepiony, Związek ludowo- narodowy, jedyny nie dotknięty plagą dezercji, stoi, jak stał, a obóz narodowy, jako całość, znajduje się w okresie szybkiego swych sił odradzania. W młodszem pokoleniu polskiem zajmuje on dziś stanowisko panujące... Od r. 1918 wpływ ten odzyskał i to w takiej mierze, w jakiej go nigdy przedtem nie posiadał. Nie demoralizowana warunkami niewoli młodzież w olbrzymiej większości i w najlepszych żywiołach niesie dziś wysoko sztandar idei narodowej.

To jest zapowiedzią innego jutra.

Pozatem — trzeba organizować naród. Oto misja i zadanie endecji. Obóz narodowy i religja katolicka — to bowiem jedyny wał ochronny przeciw rewolucji. P. Dmowski „dziwi" się wobec tego zaciekłej walce, prowadzonej przeciw endecji. Tłomaczy ją brakiem dojrzałości moralnej w społeczeństwie.

Biedak — nie chce nawet jeszcze i teraz uznać, że polska idea narodowa i katolicyzm nie są bynajmniej identyczne z — endecją. Że, wprost przeciwnie, szowinizm endecki jest zaprzeczeniem zarówno idei narodowej w jej głęboko ludzkiem znaczeniu, jak i katolicyzmu.

Ale gazety endeckie mają w okresie wyborów znowu pokarm duchowy, podany im z najwyższych szczytów Obwiepolu..

## Rozłam wśród Ukraińców

Wśród mieszczańskich stronnictw ukraińskich we wsch. Małopolsce panują ciągle konflikty. Na tle tych konfliktów dochodzi coraz częściej do rozłamów. I tak b. poseł Podhirski wystąpił z „Unda" i połączył się z radykalnymi socjalistami. Grupa ta rozwija szczególnie działalność na Wołyniu.

## Litwini idą do wyborów

Jak wiadomo, Litwini wycofali się z bloku mniejszości narodowych podobno na specjalne zlecenie z Kowna. Chłopi litewscy są niezadowoleni z tej uchwały. W Święcianach mają zamiar Litwini wystawić własną listę. Liczą oni, że w okręgu święciańskim otrzymają mandat.

## Echa wyborcze w prasie niem.

„Vorwärts" podając wiadomość o odrzuceniu protestu niemieckiego Związku wyborczego przez generalnego komisarza wyborczego na Śląsku polskim oświadcza, że jeżeli wiadomość ta odpowiada rzeczywistości, to cała akcja wyborcza musiałaby być uważana za oszukiwanie mas. Liga Narodów nie powinna do tego dopuścić. Z drugiej jednak strony przyznaje dziennik, że byłoby niewybaczalną lekkomyślnością, gdyby reklamanci niemieccy nie dołączyli do swojego protestu wystarczającego materjału dowodowego.

„Deutsche Presse" pisze o przyszłych wyborach do sejmu w Polsce zaznaczając, iż będą one mały w przeciwstawieniu do wyborów francuskich i niemieckich przedewszystkiem znaczenie wewnętrzno-polityczne, gdyż wynik ich okaże, czy marszałek Piłsudski istotnie posiada zaufanie większości narodu. Skutkiem trudności wewnętrzno - politycznych marsz. Piłsudski, którego nie należy uważać za absolutnego przeciwnika Niemiec, nie mógł dotychczas wbrew własnemu przekonaniu postępować w polityce zagranicznej tą drogą, która mogłaby doprowadzić do daleko idącego odprężenia stosunków z Niemcami. Pełne jego zwycięstwo da mu wolną rękę nazewnątrz i wewnątrz i wykaże, jakiego ducha jest dzieckiem.

---

TEATR ŻYDOWSKI W KRAKOWIE

# Gościnne występy Lidji Potockiej

**„Z TAMTEGO ŚWIATA" sztuka w 3-ch aktach I. D. Berkowicza**

Wąziutka jest ścieżka, prowadząca od dramatu do melodramatu. Pan I. D. Berkowicz śmiało i z temperamentem ją przekroczył. Otrzymaliśmy też w rezultacie dramat o zwartej budowie, ale mocnych efektach. Zwykłe efekty wydały się autorowi niedostatecznemi, toteż wytężył swą fantazję, by każdy akt zakończyć silną sceną. Boże, jakżeż okrutnym może być autor, goniący za efektami! Nie wystarczy mu, że sprowadził kobietę z piekła współczesnej Rosji do bogatej, roześmianej, sytej i dobrobytem napęczniałej Ameryki, ale zmusza ją do przeżycia tam w Rosji straszliwej tragedji z oficerem o jasnej czuprynie i szramą od szabli na twarzy. Może ta kobieta powracająca z „tamtego świata" do swego męża, by 18 lat liczącemu swemu synowi dać znowu ojca, miała nadzieję, że jej martyrologja wreszcie się skończy, ale nie liczyła się z autorem, który jest człowiekiem bez serca. Ważak dość się nacierpiała i głodu i nędzy i poniewierki, by odpocząć, tymczasem zaczyna się tu w Ameryce dla niej inne, głębsze, poważniejsze piekło. Oto mąż jej ma kochankę i to kobietę rezolutną, brutalną, domagającą się twardo swych praw i nie zadawalającą się byle czem. Wprawdzie starszy brat męża, cichy i smutny Natan, który od lat kocha się w swej bratowej, ale nie miał jej odwagi wyznać swej miłości, ratuje sytuację, przedstawiając energiczną rozwódkę jako swą narzeczoną, ale wszystko wychodzi na jaw, bomba pęka, a wszyscy są bardzo nieszczęśliwi. Korzysta z tej sposobności młodziutki bolszewik Grisza, by nagadać trochę ostrych prawd swemu ojcu burżujowi, chce zabrać matkę i wrócić do Rosji, ale autor jest też i moralnym człowiekiem, zakłada więc protest i rozkazuje matce by została przy mężu. Kobieta jest posłuszna, łamie ręce, mocno płacze, ale zostaje, bo dziecko musi mieć ojca.

Oto treść tego wstrząsającego melodramatu, w którym wszystkie osoby płaczą, jęczą, spowiadają się, gadają sobie głupstwa, ciągle się sobie odgrażają. Zacny melodramacik, „wie im Buche steht!" Autor ma swoją publiczność, wie, że lubi płakać, że należy ją wzruszać, nie żałuje więc sił by zadość uczynić swym obowiązkom.

A jednak ten dramat ma jedną dobrą stronę: oto daje aktorom role. Każda postać żyje, ma sposobność do wygrania się, do wyżycia się na scenie. Aktorom musi się ten dramat podobać, publiczności też, a że recenzent ma pewne zastrzeżenia, to już drobnostka.

Zespół p. Lidji Potockiej skwapliwie skorzystał ze sposobności. Każdy aktor grał szczerze, stwarzając swoją sylwetkę z umiłowaniem i wycieniowaniem szczegółów. P. Hadasa- Halicz zabłysła brawurą temperamentu, trafnie podkreślając zuchwałość i brutalność rysunku. Pani Szajewicz nader umiejętnie stworzyła typ ciekawej Żydówki. P. Landau zwartą dał nam postać, niestety nie uwypuklił lekkomyślności mężowskiej, p. Weintraub był tym razem sobą, tj. dobrym aktorem, który nie zadawać sobie gwałtu, by być amantem. Także panowie Segal i Kranz należycie wywiązali się ze swych zadań.

Główny ciężar sztuki dźwigała p. Potocka. Jej kreacja była jednolitą, ulaną niejako z jednej bryły. Rzewny sentyment sponiewieranej niewiasty nabierał w jej grze przemocnych tonów obrażonej dumy kobiecej. Wierzyło się autorowi, ponieważ na scenie wygrywała wielka artystka swą pieśń cierpienia, a grała ją tak prawdziwie, że nie można się oprzeć potężnemu wrażeniu. M. K.

# O nowych aparatach telefonicznych w Krakowie

**W jaki sposób nastąpi zmiana starych telefonów na nowe? — Łączenie się zapomocą nowych aparatów. — Apel do abonentów telefonicznych. — Widmo liczników?**

**Wywiad z wiceprezesem dyrekcji poczt i telegrafów inż. Gostwickim**

II.

W dalszym ciągu rozmowy w sprawie rozbudowy sieci telefonicznej w Krakowie p. wiceprezes inż. Gostwicki przedstawił naszemu redaktorowi sposób technicznego przeprowadzenia zmiany starych aparatów na nowe, kładąc szczególny nacisk na potrzebę współdziałania przy tej zmianie ze strony abonentów. Współdziałanie to polegać ma na ścisłem wykonaniu instrukcyj zarządu telefonów. Obecnie abonenci otrzymują kolejno nowe aparaty t. zw. tarczowe, które załącza się do sieci telefonicznej starego aparatu. Końce przewodów są umieszczone w zaplombowanej torebce papierowej, w której wnętrzu mieści się ilustracja, w jaki sposób należy w oznaczyć się mającym dniu, a raczej nocy, oba druty połączyć, a temsamem uruchomić nowy aparat. Wcześniejsze zerwanie plomby jest oczywiście niedopuszczalne.

Po doręczeniu wszystkim dotychczasowym abonentom aparatów, zarząd telefonów ogłosi w dziennikach oraz zapomocą afiszów, cyrkularzy i radjostacji, którego dnia nastąpi uruchomienie nowej centrali. Stanie się to zaraz po 15 marca br. Na jedną noc zostaną wszystkie aparaty wyłączone celem przeprowadzenia przez abonentów przepisanych czynności z przewodami. Kto przepis ten należycie wykona, będzie miał nazajutrz rano do dyspozycji doskonale funkcjonujący aparat tarczowy. Kto zaniedba dopełnienia tych czynności, nie będzie mógł używać stacji swej, dopóki monter z zarządu telefonów nie zjawi się i stacji nie załączy. Siłą rzeczy czekanie na montera będzie przypuszczalnie trwało wcale długo, a to ze względu na wzmożone prace personalu technicznego w związku z uruchomieniem nowej centrali. Dlatego też w interesie samych abonentów leży zastosować się ściśle do instrukcji zarządu telefonów, tembardziej, że wykonanie odnośnych czynności jest bardzo nproszczone.

Dalszą bardzo ważną sprawą, związaną z urządzeniem nowej centrali, jest obchodzenie się z automatami tarczowemi, które mają zupełnie inny mechanizm, aniżeli dotychczasowe aparaty dźwigniowe. Zasadniczą różnicą, która z początku będzie publiczności sprawiać pewną trudność, jest brak graficznego obrazu liczby, oznaczającej numer wolanej stacji. Nastawianie żądanego numeru następuje w ten sposób, że poczynając od tysięcy, po przez setki i dziesiątki, aż do jednostek, doprowadza się otwór leżący obok danej cyfry dookoła okrągłej tarczy aż do pewnego punktu. Obrotów tych musi się dokonać cztery. Tak np. chcąc połączyć się z numerem 0279, wkłada się palec najpierw do otworu na tarczy obok cyfry 0 (odpowiada tysiącom) i prowadzi się tarczę aż do punktu zatrzymania. Po automatycznym powrocie tarczy na swoje miejsce, czyni się to samo z otworem koło cyfry 2, odpowiadającej setkom, następnie z otworem koło cyfry 7, a wreszcie 9-tką. Cała ta czynność trwa przy pewnej wprawie 27 sekund, czyli nie dłużej, aniżeli manipulacja przy starych aparatach łącznie z powrotnemi obrotami korbki. Przed nastawieniem żądanego numeru trzyma się chwilę słuchawkę przy uchu, aż nastąpi charakterystyczny sygnał oznaczający, że centrala jest gotowa do odbioru numeru. Następnie opisana wyżej czynność z nastawieniem numeru, poczem w słuchawce (no i w wolanej stacji) rozlega się p r z e r y w a n e dzwonienie, względnie — o ile stacja jest zajęta — również przerywane brzęczenie.

Celem pouczenia publiczności, jak należy używać nowych aparatów, zamierza zarząd telefonów urządzić żywą propagandę, połączoną z pokazami nowych aparatów i publicznemi próbami. I tak w westibulu głównej poczty ustawionych będzie kilka aparatów, na których funkcjonarjusze telefonów pokazywać będą sposób używania aparatów.

Na podstawie doświadczeń poczynionych podczas niedawnego wprowadzenia podobnych automatów w Bielsku przyjąć można, że mężczyźni na ogół łatwiej i prędzej uczą się obchodzenia z aparatami tarczowemi. Kobiety w tym względzie (tak że i w tym! — przyp. zec.) wykazują pewną powierzchowność, nie mając cierpliwości, by uważnie wysłuchać no i zapamiętać pouczenie. Dla ułatwienia wskazanem będzie zwłaszcza z początku wypisać sobie na kartce numer wolanej stacji i mając numer ten przed oczyma wykonywać kolejno obroty tarczy.

Wkońcu jeszcze jeden apel władz pocztowych do abonentów: by możliwie ułatwiali funkcjonarjuszom technicznym przeprowadzanie instalacji nowych aparatów, t. zn. by w razie przyjścia montera nie wymawiali się potrzebą wyjścia z mieszkania i nie naznaczali im nowego terminu. Załączenie nowego aparatu trwa przeciętnie 1 godzinę, a każda zwłoka powoduje obok zwiększonych kosztów dla zarządu, również opóźnienie uruchomienia nowej centrali. Pozatem monterzy są często narażeni na to, że abonenci nie chcą przyjąć przeznaczonych dla nich aparatów, żądając n. p. automatów stołowych, zamiast ściennych. Zamiana taka jest wedle taryfy telefonicznej osobną czynnością, którą można za opłatą przeprowadzić dodatkowo; obecnie każdy abonent otrzymuje taki aparat, jakiego dotąd używał, gdyż zarząd telefonów zamówił odpowiednie ilości obu rodzajów automatów wedle dotychczasowego stanu.

Abonenci, którzy podczas mizerji telefonicznej, trwającej w Krakowie już od paru lat, zakupili stare automaty po 70—90 dolarów, zatrzymają prawo własności tych aparatów, — a automaty nowe otrzymają bezpłatnie. Stara centrala telefoniczna wraz ze staremi automatami użyta będzie w jednem z miast prowincjonalnych. przypuszczalnie w Tarnowie.

P. wiceprezes inż. Gostwicki na zapytanie o przyczynę obecnych częstych niedomagań w uzyskaniu połączeń telefonicznych wskazał na przeciążenie centrali, spowodowane nadmierną ilością prowadzonych rozmów. Dla zapewnienia centrali normalnego funkcjonowania można z jednego aparatu prowadzić trzy rozmowy na godzinę. tj. 36 rozmów na dobę. Tymczasem kontrola wykazuje, że z wielu aparatów prowadzi się 100 i więcej rozmów dziennie, co pociąga za sobą zaburzenia w przewodach i wadliwe funkcjonowanie automatów. Z tego względu — zdaniem p. inż. Gostwickiego — system liczników, acz tak niepopularny, zdaje się być jedynem wyjściem. Narazie władze pocztowe nie przewidują wprowadzenia tego systemu w Krakowie, ale niewiadomo. co przyszłość przyniesie... **(M.)**

## Program stacyj radjofonicznych

**Sobota, 28 stycznia**

Kraków (566 m) 12 Komunikaty. 15—15'20 Komunikaty gospodarcze. 17'20—17'45 Pogadanka dla rodziców i wychowawców Dr T. Zazula: „Współczesna rodzina wielkomiejska wobec zadań wychowawczych“. 17'45—18.55 Transm. audycji dla młodzieży z Warszawy. 18'55—19'05 PAT. 19'05—19'15 Giełda rolnicza. 19'35—20 Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej“, wygł. Dr J. Reguła. 20—20'30 Komunikaty. 20'30 Transm. z Warszawy (operetka). 22'30—23'30 Muzyka taneczna z Katowic.

Warszawa (1111 m) 11'40, 14'40 i 17'05 PAT. 17'45—18'55 Program dla dzieci. 20'30 „Piękna Helena“, op. Ofenbacha. 22—22'30 PAT. 22'30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 13 Giełda 17'45 Transm. z Warszawy. 20'30—22 Muz. lekka. 22'30 Muz. z winiarni.

Katowice (422 m) 17'20 Transm. z Krakowa. 17'45, 19'35 i 20'30 Transm. z Warszawy (m. in. operetka). 22'30 Muz. taneczna.

Wilno (435 m) 17'45 i 20'30 Transm. z Warszawy. 22'30 Muz. tan.

Wiedeń (517.2 m) 11, 17'30 i 22'30 Koncert.

Praga (348.9 m) 17 Koncert. 19 „Hubička“, opera Smetany.

### HUMOR W RADJU KRAKOWSKIEM

Nietylko w Polsce, ale i zagranicą dają się często słyszeć skargi radjosłuchaczy, że w programach audycyj humorowi zbyt skąpe wyznaczono miejsce. — Brak słuchowisk wesołych nadających się do transmisji radjowej. — Niezrażona trudnościami, Dyrekcja radjostacji krakowskiej przystępuje do nadania słuchowiska humorystycznego w niedzielę 29 bm. o godz. 17'40. Nadane będą trzy scenki rodzajowe pt. „Pan Schmiraf“, „Światowid“ i „Zabawa w drugie święto“. Pierwsza rozgrywa się w szkole na Śląsku Cieszyńskim, druga w kawiarni krakowskiej, trzecia w suterenach kamienicy warszawskiej. Układu radjofonicznego dokonał p. L. Szczepański, wykona słuchowisko zespół amatorski Polskiego Radja.

W razie powodzenia tej pierwszej próby, słuchowiska humorystyczne wejdą na stałe w program audycyj radjostacji krakowskiej.

## Z SALI KONCERTOWEJ

**VASA PRIHODA — KWINTET**

W programie ostatniego koncertu Prihody znajdowała się — prócz granych już tu przez niego utworów — sonata C. Francka a dur (nie fismoll, jak mylnie podawał afisz) i f-dur (II.) Romans Beethovena, oba dzieła nie leżące w zasadzie na linji fenomenalnej sztuki tego skrzypka. Z uznaniem jednak podnieść należy, że Prihoda rzetelnie walczy o opanowanie także tej najpoważniejszej gałęzi muzyki i zawsze daje na początku koncertu tego rodzaju utwór (sonaty, Mozarta, Beethovena), starając się swoją zewnętrzną opanować materję, co mu się też sukcesywnie udaje. I Francka i Beethovena można było słuchać w tej interpretacji, której przychodzi z pomocą wielki ton Prihody i jego śpiewność. Pozatem, w szczególności w szalonych problemach Koncertu Paganiniego, zdumiewająca technika, zupełnie nie maszynkowa, pełna życia i werwy, nie omylna, wprawia w niemy zachwyt każdego znawcę jako coś tak bezwzględnie skończonego, że trudno sobie wyobrazić, co sam Paganini — zupełnie serjo — mógł bardziej i lepiej opanować.

Z radością powitać należy powstanie zespołu kameralnego z krakowskich sił muzycznych; zdaje mi się, że na palcach jednej ręki policzyć można wszystkie, zawodowe i amatorskie nasze zespoły, co jest nader smutnym wskaźnikiem strasznie niskiego i opłakanego poziomu krakowskiej kultury muzycznej. Życzyć przeto należy kwintetowi fortepjanowemu, który słyszeliśmy onegdaj, by miał ambicję i możność stałości tem bardziej, że skład jego daje gwarancję dobrego muzykowania, w pierwszym rzędzie znana, niestrudzona pianistka kameralna p. Ablamowicz-Majerowa, znakomity wiolista i muzyk prof. Szaleski (którego niestety Towarzystwo Muzyczne nieopatrznie zwolniło z posady profesorskiej po jego powrocie z zachodu i straciło na rzecz Katowic) oraz wybitnie muzykalny czelista p. Macalik. Trójkę tę jako znaną tu wspominam naprzód, niemniej jednak na pochwałę i uznanie zasługują pewny I. skrzypek p. Hückel i bardzo solidny w grze II. skrzypek p. Waiss, którzy po raz pierwszy się w takiej muzyce przedstawili. Obe utwory: Schumanna arcydzieło (es dur) i Francka (nieco nużący) dały świadectwo uczciwej i świadomej celu pracy. Dopełniła programu sympatyczna śpiewaczka p. Horodyska, obdarzona dźwięcznym sopranem koloraturowym. **Dr Apte**

# Na horyzoncie politycznym

## Niemieckie Prusy a Polska

Były niemiecki minister aprowizacji hr. Kanitz wygłosił onegdaj w Essen mowę poświęconą stosunkowi wschodnich Prus do państwa niemieckiego. Hr. Kanitz skorzystał ze sposobności, by zarzucić Polsce, iż stara się ekonomicznie zrujnować wschodnie Prusy, by je tymi środkami zmusić do przyłączenia się do państwa polskiego. Polska świadomie skierowuje swoją ekspanzję przeciwko punktom najsłabszego oporu, tj. Litwie i Gdańskowi. Od ukształtowania się niemiecko-polskiego traktatu handlowego zależne są losy wschodnich Prus, oddzielonych polskim korytarzem od swej ojczyzny.

„Vossische Zeitung“ ostro występuje przeciwko demagogji wschodnich junkrów, podkreślając pokojowe tendencje Polski. Główną winę obecnego ekonomicznego przesilenia wschodnich Prus ponoszą junkrowie, którzy dla interesów chłopstwa najmniejszego nie okazali zrozumienia. Spodziewać się należy, że tego rodzaju wystąpienia nie zamącą stosunków między Niemcami a Polską.

## Czy niemieckie centrum jest partją republikańską?

W tych dniach mają się odbyć obrady najwyższych partyjnych instancyj niemieckiego centrum. Będą one napewno bardzo ożywione, kilkakrotnie bowiem donosiliśmy już o namiętnych walkach w łonie jednolitego tego stronnictwa, będącego jednym ze słupów, na których opiera się koalicja rządowa w Niemczech.

Walkę tę można ująć we formułę: Czy centrum jest stronnictwem republikańskiem? Kanclerz Marx oświadczył, że centrum nie jest ani partją monarchistyczną, ani republikańską, lecz partją wierną konstytucji. Marx ma zażądać, by charakter stronnictwa stwierdziły najwyższe instancje partyjne. Natomiast przywódca skrzydła robotniczego w łonie centrum Stegerwald broni opinji, że centrum jest stronnictwem wyraźnie republikańskiem. Stegerwald powołuje się w tej mierze na uchwały zjazdu partyjnego w Cassel z roku 1925. Przyjęto wówczas rezolucję stwierdzającą wprawdzie, że centrum jest stronnictwem konstytucyjnem, ale w dalszym ustępie tej rezolucji czytamy, wyraźne przyznanie się centrum do niemieckiej republiki, która znalazła swój wyraz we weimarskiej konstytucji.

Zjazd partyjny będzie więc miał za zadanie rozstrzygnąć, czy centrum jest tylko stronnictwem konstytucyjnem, czy też wyraźnie republikańskiem.

## Stabilizacja franka francuskiego nastąpi dopiero po wyborach

W parlamencie francuskim odbywa się obecnie dyskusja nad budżetem na rok 1928. Przypuszczano z początku, że premjer Poincaré zagaił dyskusję długą mową. Nadzieje te zawiodły, albowiem Poincaré pozwala na razie mówić interpelantom, sam zaś zabierze głos przy końcu dyskusji. Ale już teraz zdradził się Poincaré ze swych zamiarów. Oto jednemu z mówców przerwał krótkiem oświadczeniem, że rząd nie ma zamiaru przeprowadzić stabilizacji franka bez uchwały parlamentu. Taka stabilizacja nie może nastąpić w drodze dekretu, lecz w drodze ustawy. Wynika z tego jasno, że rząd zaczeka ze stabilizacją franka aż do nowych wyborów, które nastąpią na wiosnę br.

## Dlaczego mała ententa zwleka ze swoją notą?

Berliński socjalistyczny dziennik „Vorwärts“ zajmuje się kwestją, dlaczego dotychczas nie wpłynął do Ligi Narodów protest Małej Ententy przeciwko przemycaniu broni z Włoch do Węgier. Zdaniem „Vorwärtsu“ Włochy wpływają bardzo silnie na Rumunję, by odciągnąć ją od akcji Małej Ententy. Mussolini rozwija też przez swoich posłów w Londynie, Paryżu i Berlinie bardzo żywą działalność, by pozyskać wielkie mocarstwa do zatuszowania całej sprawy.

Ten komentarz „Vorwärtsu“ jest, zdaje się, prawdziwy. Przemawia za nim odpowiedź, jakiej udzielił rumuński minister spraw wewnętrznych Duca, zastępujący bawiącego teraz w Rzymie ministra spraw zagranicznych Titulescu, na interpelację wniesioną przez narodową partję chłopską w rumuńskim parlamencie. Odpowiedź rządu rumuńskiego była bardzo wymijająca i ostrożna, albowiem Duca nie wyparł się na razie solidarności z Małą Ententą, zaznaczając, że Mała Ententa ma dosyć czasu do zastanowienia się, albowiem sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się dopiero w marcu br.

Także artykuł „Daily Telegraph“ przemawia za słusznością wywodów berlińskiego „Vorwärtsu“. „Daily Telegraph“ donosi mianowicie, że pewne mocarstwo, zainteresowane w całej aferze wywiera presję na Małą Ententę, by zrezygnowała z prawa interpelacji w Lidze Narodów. Bez względu na to, czy ta pogłoska jest prawdziwą — pisze dalej „Daily Telegraph“ — nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wielkie mocarstwa nie odnoszą się do całej afery z tą samą powagą, z jaką się do niej odnosi Mała Ententa.

Wszystko więc przemawia zatem, że sprawę się zatuszuje, by Mussolinimu nie sprawić przykrości.

## Hr. Apponyi — pokojowym laureatem Nobla?

Uniwersytet w Pięciokościołach na Węgrzech zaproponował norweskiemu komitetowi Nobla, by przyznać hr. Apponyemu najbliższą nagrodę Nobla za działalność pokojową. Komitet w Oslo poważnie traktuje tę propozycję i zażądał od Węgier przedłożenia dokumentów, wykazujących zasługi Apponyego w dziedzinie pracy dla pokoju światowego. Węgry wygotowały już memorjał, zawierający 170 stron i wysłały ten dokument do Norwegji.

Wiedeńska „Arbeiterzeitung“ protestuje przeciwko tej nominacji, nazywając ją bezczelną spekulacją na brak orjentacji zagranicy. Hr. Apponyi był jednym z inspiratorów wojny światowej. Gdy hr. Tisza zakomunikował w r. 1914 parlamentowi węgierskiemu o ultimatum Austro-Węgier, wystosowanym pod adresem Serbji, zawołał hr. Apponyi: „Wreszcie!“ Hr. Apponyi, jako minister oświaty w r. 1908 z największą bezwzględnością prześladował węgierskie mniejszości narodowe, zamykając tysiące szkół i zmuszając dzieci słowackie i rumuńskie do uczęszczania do szkół węgierskich. Ta polityka hr. Apponyego zatruła stosunki narodowościowe na Bałkanie i wywołała powszechną nienawiść do Węgier. A teraz na 170 stronach gloryfikuje się tego samego hr. Apponyego, jako zasłużonego bojownika o pokój światowy!

# Wiadomości z kraju

**MARSZ. PIŁSUDSKI W KRYNICY.** Marszałek Piłsudski wyjechał do Krynicy, gdzie bawi jego żona z dziećmi. Powrót marszałka wraz z rodziną do Warszawy spodziewany jest za kilka dni.

**NACZELNYM REDAKTOREM „EPOKI“**, organu rządowego, został prof. Dr Wacław Makowski b. minister i jeden z leaderów Partji Pracy.

**ZGON DYREKTORA WYTWÓRNI „SFINKS“.** Onegdaj zmarł w Warszawie Aleksander Herz, dyrektor biura kinematograficznego „Sfinks“ i reżyser wielu filmów polskich. Ostatnio był reżyserem filmu „Ziemia Obiecana“. Poza tem był reżyserem filmów „Tajemnica przystanku tramwajowego“, „Niewolnica miłości“, „To o czem się nie mówi“, „Iwonka“, „Trędowata“ i td. Filmy jego osiągnęły w stosunku do filmów polskich rekordowe powodzenie. On wprowadził na scenę Polę Negri i Jadwigę Smosarską.

**P. STANISŁAW LOEWENSTEIN**, kandydat PPS w okręgu samborskim, przy którego nazwisku postawiliśmy wczoraj znak zapytania, jest synem znanego polityka asymilatorskiego, p. Natana Loewensteina.

**SKAZANIE KRYTYKA MUZYCZNEGO.** Sąd warszawski skazał redaktora „A. B. C.“ p. Strzeleckiego na tydzień, a krytyka muzycznego tego pisma, Kotłupajłę na dwa tygodnie aresztu za ujemne sprawozdanie muzyczne o kompozycji Wiehlera. W kołach artystycznych sprawa wywołała duże poruszenie, jest to bowiem pierwszy wyrok, w którym sąd skazuje krytyka za wydrukowanie opinji o utworze artystycznym.

**MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO.** Onegdaj o godz. 3.30 popołudniu przy ulicy Tamka w Warszawie popełniono morderstwo o niewyjaśnionem tle, które pociągnęło za sobą trzy ofiary. Mieści się tam sklep rzeźnicki niejakiego Jankielewicza, który przed kilku tygodniami opuścił 37-letnią żonę i 18-letniego syna. — Jankielewiczowa mieszkała z czeladnikiem rzeźnickim Nowakiem. Dziś popołudniu Nowak celnym strzałem z rewolweru zabił na miejscu syna Jankielewiczowej a ją samą ciężko ranił, poczem popełnił samobójstwo.

**ZASTRZELIŁA MĘŻA I ODDAŁA SIĘ W RĘCE POLICJI.** Onegdaj w Stryju rozegrał się ponury dramat rodzinny, którego ofiarą padł 45-letni kupiec, Michał Płodzień. Płodzień od dłuższego czasu oddawał się pijaństwu, bijąc i szykanując żonę i dzieci. Gdy onegdaj Płodzień wrócił znowu pijany do domu, żona jego niespostrzeżenie wyjęła mu z kieszeni rewolwer, z którego oddała do Płodzienia dwa strzały w okolicę serca. Śmierć nastąpiła natychmiast. Morderczyni udała się natychmiast po czynie do adwokata, któremu opowiedziała tło zbrodni, poczem oddała się w ręce policji. Na miejsce zjechała komisja sądowo-lekarska.

**ZŁODZIEJE Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM.** Władze policyjne aresztowały w Warszawie Tadeusza Zarembę, słuchacza szkoły agronomicznej w Katowicach i Mieczysława Szeligę Szeligowskiego, podającego się za oficera rezerwy. Jak stwierdzono, obaj kradli w hotelach i mieszkaniach prywatnych drogocenne palta i futra i sprzedawali je paserom, a sprzedawali tak lekkomyślnie, że za futro wartości 10.000 zł brali po 1.000 zł. Obaj żyli równocześnie bardzo szeroko, bywali w najlepszych towarzystwach, w restauracjach i na dancingach. Wykrycie procederu, jaki uprawiali, nastąpiło wskutek tego, że złodzieje zawodowi odczuwający konkurencję tych nowych amatorów kunsztu złodziejskiego nakierowali policję na ich ślad.

**ZAMACH NA MAŁPY.** Jak się obecnie okazuje, śledztwo w sprawie pożaru pawilonu małp w miejskim ogrodzie zoologicznym w Warszawie weszło na nowe tory. Dochodzenia wykazały, że terpentyna, którą dozorca rzekomo miał rozpalać w piecu, rozlana była po całym budynku. Wobec tego sędzia śledczy skierował sprawę o zamach na małpy do prokuratora.

## NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.



Z powodu przedwczesnego zgonu naszego nieodżałowanej pamięci Prezesa bł. p. Dr. Jana Landaua, który dla naszego Stowarzyszenia położył nieocenione zasługi, przesyłamy wyrazy najgłębszego współczucia Żonie i Rodzinie.

247 z Wydział Stowarzyszenia „Opieka Nad Chorymi“.

W. Panu Rabinowi Drowi Prof. Samuelowi Schmelkesowi z powodu śmierci Ojca Jego, rabina Gedalia Schmelkesa, wyrażają tą drogą najgłębsze współczucie

Uczniowie - Żydzi gimn. im. Stan. i Marji Jaworskiej.

145 g

למורי הנעלה הרב ד״ר שאלקעס

תלמידי הגימנזיום „מזרחי“ מביעים בזה רגשי צערם העמוק בהשתתפם לרגלי מות אביו הגדול הרב ר׳ גדליה שאלקעס ז״ל. בגבורתו הארוכה לכבוד התלמודתורה ... כושר.

# KRONIKA

Wschód słońca 7. m. 24

**Styczeń**
**28**
Sobota
6 Szwat 5688

Zachód słońca 14 m. 15

## Dr. Thon wraca jutro przedpołudniem do Krakowa!

**Jak się dowiadujemy, wraca jutro w niedzielę pociągiem wiedeńskim o godz. 10.20 przedpołudniem, b. poseł i prezydent Organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska, Dr. Ozjasz Thon, po kilkutygodniowym pobycie zagranicą w celach kuracyjnych — do Krakowa.**

**Będziemy z pewnością wyrazem ogółu żydostwa krakowskiego, a także i całej naszej dzielnicy, jeśli powiemy, że społeczeństwo żydowskie powita powrót Dra Thona z głęboką radością i niekłamaną sympatją.**

**Dr. Thon stał się w ciągu długich lat swej pracy publicznej chorążym żydostwa polskiego, kochanym i szanowanym nawet przez ludzi zdala stojących od szeregów sjonistycznych. Tacy ludzie, jak Dr. Thon, nie są własnością partji — należą oni do ogółu, któremu służą i którego są najlepszym i najszlachetniejszym wykładnikiem.**

**Toteż niedyspozycja Dra Thona napełniła żalem wszystkie serca żydowskie w Polsce, a powrót Jego do zdrowia przyjmie całe społeczeństwo nasze z tem większą radością do wiadomości.**

* * *

**Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Zach. Małopolski i Śląska oraz Komitet Lokalny Org. Sjonistycznej w Krakowie wzywają wszystkie miejscowe Organizacje, stowarzyszenia i instytucje sjonistyczne, jak i ogół żydostwa krakowskiego do jawienia się jutro w niedzielę o godz. 10 przedpoł. przed dworcem kolejowym, celem powitania Dra Thona.**

## Rada partyjna Org. Sjońskiej

Posiedzenie Rady Partyjnej Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska odbędzie się jutro w niedzielę 29 bm. w lokalu Związku sjon. młodzieży akad. „Przedświt-Hazachar" w Krakowie, ul. Stradom 15.

Obrady, ze względu na przyjazd w niedzielę o godzinie 10.20 przedpoł. Dra Thona, rozpoczną się nie o godzinie 10-tej lecz o godzinie 11.30.

Wszystkich członków Rady Partyjnej wzywa się o przybycie na dworzec kolejowy już o godzinie 10-tej celem powitania prezesa Organizacji Sjońskiej, Dra Thona.

W obradach Rady Partyjnej mogą brać udział tylko członkowie Rady Partyjnej, przez Zjazd wybrani.

—o—

— JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się w objętości 16 stron druku.

— ŻYDOWSKI DOM AKADEMICKI. Związek Żyd. Stowarzyszeń „BNE BRITH" w Polsce na ostatniem posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem Prezesa Związku p. Dra Leona Adera uchwalił na wniosek gen. sekretarza Dra Filipa Landaua ufundować urządzenie trzech pokoi w Żydowskim Domu Akademickim. Za ten hojny dar składa serdeczne podziękowanie komitet budowy.

— KOMITET RODZICIELSKI PRZY ŻYD. SZKOLE LUDOWEJ I ŚREDNIEJ I ZRZESZENIE KOBIET ŻYDOWSKICH W KRAKOWIE urządzają w niedzielę 29 bm. o godzinie 10 rano przedstawienie kinowe dla młodzieży w sali kina „Warszawa". — Program bardzo wesoły.

— DAR ŻYD. TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ DLA CHORYCH. Onegdaj podarowała dyrekcja gimnazjum hebrajskiego przeszło 250 książek na rzecz chorych Żydów w szpitalach krakowskich. Rozdawnictwem zajmuje się p. Adolf Schein, opiekujący się chorymi.

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci naszej najukochańszej Żony i Matki okazali nam swoje współczucie, składamy tą drogą nasze serdeczne podziękowanie. 250 x

**Dr. Jakób Syrop**
**Dr. Fryderyk Syrop.**

— „ACHAD-HAAM — JEGO ŻYCIE I TWÓRCZOŚĆ". Na ten temat wygłosi odczyt Dr. Dawid Bulwa staraniem org. Ceirei i Chaluc „Mizrachi" w lokalu Kupa 16, I. p. dziś w sobotę punkt. o godzinie 7.30 wiecz. — Goście mile widziani.

— ZMIANA NA STANOWISKU KOMENDANTA POLICJI. W tych dniach objął komendę policji na miasto Kraków st. komisarz Leon Gallas, przeniesiony do Krakowa z Kowla. Były komendant st. komisarz Stano wrócił do wojewódzkiej komendy policji jako oficer inspekcyjny.

— WYKŁADY POPULARNE „TOZ"u" O HYGIENIE. Dziś, w sobotę wygłosi w sali Stowarzyszenia Kupców ul. Grodzka L. 43, I. p. odczyt p. Dr. Jan Landau, senior, na temat „Opieka nad niemowlęciem i matką". Liczny udział matek i dziewcząt od lat 18 pożądany. Początek punktualnie o godz. 7.30 wieczór. — Wstęp wolny.

— W BARWNYM KOROWODZIE MASEK I STROJÓW BALOWYCH na „Reducie Prasy" wyróżniony zostanie najpierw kostjum damski, czy męski, który najlepiej odda jedną z postaci znanych w literaturze polskiej. Drugą nagrodę otrzyma jedna z pań za najbardziej estetyczny i pomysłowy strój głowy; trzecią najpiękniejsza suknia balowa — czwartą najpiękniejszy kostjum stylowy, — piątą nagrodę otrzyma maska, która najlepiej odda znany typ krakowski. Bilety na „Redutę Prasy" są wprost rozchwytywane. Nieliczną jeszcze ilość nabyć można w redakcji „Czasu" od godz. 5—7 wieczorem. Komitet „Reduty Prasy" urzęduje od godz. 8 w. w lokalu Syndykatu Dziennikarzy, pl. Szczepański 7.

— ZAJŚCIE NA TLE STRAJKU FRYZJERÓW Henryk Latasiewicz pomocnik fryzjerski zatrudniony w zakładzie Leona Szydłowskiego przy ul. Długiej l. 31 zgłosił do policji, że dnia 26 bm. weszło do tego zakładu 4 strajkujących pomocników fryzjerskich, którzy go wezwali do natychmiastowego opuszczenia zakładu i udania się z nimi do Związku przy ul. Dunajewskiego l. 5. Gdy Latasiewicz przybył do lokalu Związku, wówczas pomocnik fryzjerski Korbasiewicz uderzył go ręką dwa razy w twarz, powodując zdarcie naskórka. Następnie Latasiewicz zbiegł z lokalu Związku i udał się do lekarza, a wracając napotkał powtórnie Korbasiewicza, który mu groził połamaniem żeber, jeśli powróci do pracy.

— OSZUSTWA NA SZKODĘ PKO. Jak słychać, w ostatnich dniach władze Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie i Poznaniu wpadły na ślad wielkich nadużyć przy podejmowaniu pieniędzy z tej instytucji. Nadużycia polegały na realizowaniu fałszywych czeków i książeczek wkładkowych PKO., puszczanych w obieg przez zorganizowaną szajkę oszustów. Straty, jakie poniósł skarb państwa wskutek oszukańczych manipulacyj wynoszą podobno ponad 100 tysięcy złotych. Śledztwo w sprawie tej spoczywa obecnie w rękach policji. Dotąd szajka oszustów nie została ujęta, jednak policja jest podobno na ich tropie. PKO. w Krakowie poszkodowana jest na kilkadziesiąt tysięcy złotych, zaś w Poznaniu kwota podjęta przez szajkę oszustów jest znacznie wyższa.

— ZNOWU ZAMACH SAMOBÓJCZY. W bramie jednego z domów w pobliżu gmachu głównej poczty wypiła większą ilość kwasu karbolowego 18-letnia Aniela Sabadówna. Lekarz pogotowia po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy przewiózł desperatkę do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku były podobno niesnaski domowe.

— WYPADEK PRZY PRACY. Pogotowie ratunkowe zawezwano do 23-letniego Tadeusza Witkowskiego, stolarza, zajętego w Polskim przemyśle sportowym Witkowskiemu maszyna poraniła lewą rękę. Po założeniu opatrunku, ofiarę zawodu polecono opiece domowej.

— SPADŁ Z RUSZTOWANIA. Wczoraj popołudniu na ul. Kościelnej l. 1 koło Parku Krakowskiego zdarzył się na budowie nieszczęśliwy wypadek. Robotnik Michał Rajczyk (lat 30) zajęty przy budowie spadł z rusztowania z wysokości 1-go piętra i doznał obrażeń wewnętrznych oraz wstrząsu mózgu. W ciężkim stanie przewiózł go lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy do szpitala chirurgicznego.

— NA GORĄCYM UCZYNKU. Aresztowano Franciszka Bielenia bez zajęcia i miejsca zamieszkania za usiłowane włamanie do mieszkania. Mianowicie Bieleń usiłował włamać się zapomocą wytrycha do mieszkania Jana Czyża przy ul. Krupniczej l. 9, w chwili jednak, gdy manipulował wytrychem w zamku nadszedł Czyż, który go przytrzymał i oddał w ręce policji.

— POŻAR W KUCHNI. Dnia 26 bm zapaliła się od pieca kuchennego ściana w realności Salomona Himmelblaua przy ul. Kalwaryjskiej l. 25. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła w zarodku.

—o—

### Referaty na prowincji!

TRZEBINIA! Dziś w sobotę, sekretarz org. sjon. tow. Hofstätter wygłosi referat z ramienia U. L. odczyt n. t. „Żydowska Palestyna" oraz załatwi sprawy organizacyjne.

—o—

## KOMUNIKATY:

— BNEJ SJON, Zielona 17 (I. p. of.) Dziś w sobotę o godz. 6.30 wiecz. punkt. Wieczorek z bogatym programem literacko-wokalnym pod hasłem „Chasidisz", z współudziałem p. I. Sterna, który wygłosi referat na powyższy temat. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— CZYTELNIA LUDOWA „JEDNOŚĆ" (Zielona l. 3.). Z okazji 10-cio letniej rocznicy zgonu Mendele Mujcher Sfarim odbędzie się dziś w sobotę o godz. 3 popoł. odczyt kol. Ch. Kornreicha, nt. „Mendele Mujcher Sfarim, Jego życie i twórczość".

— KOMITET „MIESIĄCA L'MAAN CHALUC" urządza w niedzielę 29 bm. o godz. 7 wieczorem w sali „Merkaz Hacairim" Krakowska 41. Wieczorek z urozmaiconym programem. Zaproszenia przy wejściu na salę.

— ORGANIZACJE „MERKAZ-HACEIRIM", „GORDONJA", „AWODAH" I „HAPOEL" urządzają dzisiaj o godz. 7.30 w sali „Merkaz-Haceirim" wspólną wieczorynkę z udziałem sekcji dramatycznej „Merkazu". Zaproszenia wydaje się przy wejściu.

— ZWIĄZEK SJONISTÓW-REWIZJONISTÓW. Dziś w sobotę o godz. 3 popoł. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Zielonej 17, plenarne zebranie, na którem referować będą w sprawach organizacyjnych tow. Seiden i Blecher.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Z ramienia Ezry Chalucowej zostaną odwiedzone w niedzielę, dnia 29 bm. Tarnów przez prezesa Dra L. Wandera i Brzesko przez gen. sekr. Dawida Frinkla.

— Z. H. Ż. „BRITH TRUMPELDOR" urządza dziś tj. w sobotę wieczorynkę z bogatym programem. Początek o godz. 6-tej wieczorem.

SANOK. W niedzielę 5 lutego br. w sali „Domu Żołnierza polskiego" odbędzie się doroczna Komjamówka dla grzecznych dzieci, urządzona przez Koło Kobiet Żyd. Początek o godz. 4 popoł.

—o—

— O NOWOCZESNEJ REKLAMIE ZAGRANICĄ wygłosił onegdaj odczyt art. malarz grafik p. Otto Schlesinger, w wypełnionej po brzegi wielkiej sali wykładowej Muzeum Techn. Przemysłowego. Temat niezwykle ponętny i zajmujący: Imponujące reklamy zapomocą aeroplanów, reklama świetlna, gazowa na niebie, wystawy, grafika reklamowa i inne, pokazane na szeregu najlepszych przykładów reklamy zagranicy zapomocą epidiaskopu dały przegląd i pojęcie tego, co w tej dziedzinie zagranicą stworzono. Odczyt odbył się staraniem komisji kulturalno-oświatowej związku drukarzy.

## ZE SPORTU

ZARZĄD SEKCJI BOKSERSKIEJ „MAKKABI" podaje do wiadomości swym członkom, że zawody o mistrzostwo klubu (wewnętrzne) odbędą się w połowie lutego br. — Poleca się członkom intensywne i pilne ćwiczenia, które odbywają się w dalszym ciągu.

MECZ HOCKEYOWY SOKÓŁ—CRACOVIA odbędzie się dziś w sobotę punkt. o godzinie 2'30 popołudniu na torze w Parku Krakowskim. Od godz. 2'30 do 3'30 dla ślizgających się obowiązują normalne ceny wstępu.

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc luty**

# Pomyślne widoki zażegnania klęski bezrobocia w Palestynie

### Oświadczenie prof. Weizmanna.

Londyn., 27. 1. ŻAT. W rozmowie z przedstawicielem Żyd. Ag. telegraficznej oświadczył prof. Weizmann, że brytyjski urząd kolonjalny zatwierdził już plan utworzenia funduszu dla szeregu nowych robót publicznych w Palestynie. Fundusz ten będzie już figurował w budżecie rządu palestyńskiego. Pozatem na wniosek Wys. Komisarza Palestyny lorda Plumera wyraził rząd brytyjski zgodę na wyznaczenie pewnej sumy na ceel zalesienia kraju i przeprowadzenia nowych robót, przy których znajdzie za trudnienie znaczna ilość bezrobotnych.

Dalej oświadczył prof. Weizmann, iż obecnie rząd palestyński studjuje projekt gubernatora okręgu południowego Palestyny w sprawie pożyczki rządowej dla plantatorów pomarańcz i wina, na powiększenie plantacyj udzielonej pod warunkiem zatrudnienia bezrobotnych.

Wkońcu prof. Weizmann zaznaczył, że wątpi czy uda mu się zrealizować w obecnej chwili plan wyjazdu do Ameryki w związku z toczącą się tam obecnie kampanją palestyńską. Natomiast prof. Weizmann potwierdził pogłoski o zamierzonym wyjeździe do Afryki południowej.

Wreszcie oświadczył prof. Weizmann, że ostatnio w związku z ogólną poprawą stosunków gospodarczych w Europie, Żydzi europejscy biorą żywszy znacznie udział w dziele odbudowy Palestyny.

# Demonstracje antyżydowskie we Wiedniu

### Awantury w operze. — Demonstracje uliczne. Lekarz żydowski pobity do utraty przytomności.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 27. 1. (D) Dziś również odbyły się demonstracje hakenkreuzlerów przeciwko wystawieniu opery „Jonny spielt auf" w operze państwowej. Podczas, gdy jednak dotąd demonstracje odbywały się zazwyczaj przed gmachem opery, to dziś urządzili demonstranci awanturę w samym budynku opery podczas przedstawienia. Około 100 hakenkreuzlerów, którzy nabyli bilety wstępu na miejsca stojące zaczęło w kilka chwil po rozpoczęciu przedstawienia wznosić okrzyki, domagając się usunięcia opery z afisza. Rzucono też na salę kilka bomb cuchnących oraz bomby łzawiące. Z trudem tylko udało się przedstawienie doprowadzić do końca. Policja aresztowała 8 awanturników.

Równocześnie odbywały się na ulicach burzliwe demonstracje, skierowane przeciwko Żydom. Na placu Bellaria został przez demonstrantów hakenkreuzlerowskich pobity do krwi pewien lekarz żydowski, który stracił przytomność. Policja interwenjowała zbyt późno.

Dopiero późnym wieczorem udało się władzom bezpieczeństwa opanować sytuację i przywrócić spokój.

# Rozłam w niemieckiej koalicji rządowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Berlin, 27. 1. S. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej Reichstagu doszło do rozłamu w łonie koalicji rządowej w trakcie głosowania nad ustawą szkolną. Okazało się przytem rozbieżność pomiędzy stanowiskiem grup prawicowych oraz centrum a stanowiskiem wchodzącej w skład koalicji niemieckiej partji ludowej, którą poparli demokraci i socjaliści.

W ten sposób zapadła uchwała wbrew głosom prawicy i centrum. Wynik głosowania przyjęty został z wielkiem oburzeniem wśród centrum, które zagroziło nawet wycofaniem swoich ministrów z gabinetu.

## Waldemaras u Hindenburga

Berlin, 27. 1. PAT. Premjer litewski Waldemaras przyjęty został na audjencji przez prezydenta Hindenburga. W audjencji wziął również udział poseł litewski w Berlinie Sidzikauska. Po audjencji odbyło się w poselstwie litewskiem śniadanie. Popołudniu podjęte zostaną na nowo rokowania pomiędzy delegatami litewskiemi a niemieckim urzędem spraw zagranicznych.

• • •

Berlin, 27 1. PAT. „Vossische Zeitung" donosi na podstawie informacji z wiarygodnych źródeł, że w ciągu wczorajszych rokowań prowadzonych w urzędzie spraw zagranicznych z premjerem litewskim Waldemarasem udało się osiągnąć porozumienie o wiele większe niż przypuszczano początkowo. Dotychczas rozważane być miały prawie wyłącznie kwestje natury politycznej. Sprawy gospodarcze odroczone zostały do późniejszych rokowań. Ostateczna redakcja porozumienia osiągniętego w poszczególnych kwestjach ma nastąpić w sobotę. Według twierdzenia „Voss. Zeitung" w kołach poinformowanych, obecną atmosferę, w jakiej prowadzone są rokowania uważają za bardzo korzystną, tak, że mówi się już o możliwości zawarcia niemiecko-litewskiego paktu przyjaźni.

# Zwyżka kursu polskiej pożyczki stabilizacyjnej

Warszawa. 27. 1. PAT. Kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie w Londynie uległ w ciągu dnia wczorajszego dalszej zwyżce, mianowicie dnia 26 bm. notowano pożyczkę tę na giełdzie w Londynie po kursie 93 dol. (kurs najwyższy) i 92 i pół (kurs najniższy).

Stella Rebhunówna Abraham J. Bernstein
Rzeszów Przemyśl
zaręczeni w styczniu 1928.

## Delegacja komitetu finansowego Ligi Nar. w Lizbonie

Lizbona. 27. I. PAT. Do Lizbony przybyła delegacja komitetu finansowego Ligi Narodów mająca za zadanie zbadać sytuację finansową oraz gospodarczą kraju.

## Posiedzenie głównej komisji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 1. (Sin) Dziś odbędzie się posiedzenie głównej komisji wyborczej, na którym rozpatrywane będą dalsze listy państwowe.

Słychać, że sprawa listy nr. 13 i 16. nie będzie omawiana, ponieważ generalny komisarz wyborczy nie przygotował jeszcze ostatecznego wniosku w tej sprawie.

## Bazewicz skazany za obrazę b. prezesa warsz. rady miejskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 1. (Sin) Dziś toczył się w warszawskim sądzie proces przeciwko popularnemu w Warszawie „geografowi" Wł. Bazewiczowi, oskarżonemu o zniesławienie przez b. prezesa rady miejskiej p. Balińskiego. Bazewicz ogłosił w swoim czasie ulotki, w których ostro zaatakował p. Balińskiego za to, że pozbawił go mieszkania w swym domu.

Sąd skazał Bazewicza na 3 miesiące aresztu.

## Tajemnicza tragedja w min. spraw wojskowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 1. (Sin.) W gmachu ministerstwa spraw wojskowych zastrzelił urzędnik tego ministerstwa Głowacki urzędniczkę Szewczykową, poczem celnym strzałem w skroń odebrał sobie życie. Przyczyny tego morderstwa i samobójstwa nie zdołano ustalić.

## O nocie Waldemarasa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 1. (Sin) Z pism warszawskich jedynie „Kurjer Warszawski" omawia dziś notę Waldemarasa do Polski. Publicysta tego pisma p. B. K. stwierdza, że ostatnia nota litewska jest dowodem, że Waldemaras ani na chwilę nie dąży do porozumienia z Polską. W ten sposób dobra wola rządu polskiego została sparaliżowana.

## Niemcy nie przyłączą się do akcji wielkich mocarstw

Berlin, 27 1. PAT. W związku z depeszą „Daily Telegraph" o wystąpieniu wielkich mocarstw w sprawie przemycania broni do Węgier, zbliżona do ministra Stresemanna „Tägliche Rundschau" donosi, powołując się na oświadczenia czynników miarodajnych w Berlinie, że Niemcy nie przyłączą się do tego kroku dyplomatycznego wielkich mocarstw.

**PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI**

## Morderstwo przy ul. Dajwór

Wczoraj wieczór rozegrało się na ul. Dajwór krwawe zajście, które pociągnęło za sobą ofiarę w życiu ludzkiem. W szynku, mieszczącym się przy tej ulicy, zabawiało się liczniejsze towarzystwo ze sfer podmiejskich. Około godz. 8-mej wieczór wybuchła między gośćmi gwałtowna sprzeczka, w czasie której Stanisław Siekierka, apasz, znany pod przydomkiem „Gajoch", dobył noża i ugodził nim Wiktorję Kowalską lat 24) w pachwinę. Kowalska poniosła śmierć na miejscu. Wśród powstałego zamieszania sprawca usiłował zbiec, jednak został przez policję ujęty. Do późnej nocy komisarze i wywiadowcy urzędu śledczego prowadzili śledztwo w sprawie zabójstwa. Zwłoki zamordowanej przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Szczegóły w jutrzejszym numerze.

PROGNOZA NA DZIŚ. (Biuletyn P. I. M.) Na zachodzie kraju przejściowy wzrost zachmurzenia z odwilżą w ciągu dnia. Pozatem pogodnie rankiem na wschodzie kraju umiarkowany mróz. Słabe wiatry południowo wschodnie.

# Z GIEŁDY

## Giełda krakowska

**Kraków, 27. 1. 1928. Akcje na ogół utrzymane.** Akcje: Przemysłowy 105, Tohan 13.75, Żegluga 164.80, Trzebinia 0.57, Siersza 13.80, Parowozy 38.50, 39.50, Górka 90, 92, Niemojowski 250. Azot 6.75, Krakus 0.30, Piasecki 16.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Większość papierów w transakcjach przy nieco większych obrotach Zieleniewski i Siersza górnicza pod wpływem Wiednia słabiej w silnym zaofiarowaniu. Reszta papierów przy drobnych różnicach kursowych utrzymana na wczorajszym poziomie z wyjątkiem Parowozów, które zyskały dość znacznie na swym poziomie przy wiekszych obrotach i silniejszem zainteresowaniu. Ruch na ogół żywszy.

Na pogiełdziu sytuacja podobna: Kursa na ogół utrzymane. Płacono Jaworzno 21.25, Cegielski 46—46.50, Nobel 39.50. Huta szkła 1.80, Nitrat 0.25 Ćmielów 0.27, Gazy zachodnie 1.40 i Dolarówka 66, Obroty niewielkie.

Na rynku walutowym tendencja słabsza szczególnie dla gotówki dolarowej przy znacznej podaży. Popyt minimalny Czeki w zaofiarowaniu przy małym ruchu. W Krakowie dolar got 8.86 i trzy czwarte do 8.87 i jedna czwarta, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół Warszawa got. 8.87 i pół do 8.88, czeki 8.90—8.90 15. Lwów got. 8.86 i pół do 8.87. czeki 8.90—8.90 i pół Katowice got. 8.87—8.87 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki 8.88.

## Giełda warszawska

**Warszawa. 27. 1 PAT** Bankd ysk 136, Handlowy 123, Polski 162.50. Zarobkowy 92. Spiess 155, Siła i światło 90, 91.50. Cukier 73. Firley 52. 52.50 Węgiel 100. Nobel 40.75. 39.50. Lilpop 41. 40.75. Modrzejów 43.50. 44. Ostrowiec 85. Rudzki 49. Zieleniewski 165. Starachowice 61.25 61 Zawiercie 31.50. Borkowscy 18. Dolarówka 62.50. 5 proc konwersyjna 67. 10 proc. kolejowa 102. 5 proc kolejowa 61, 6 proc dolarowa 85.25. 85.50. 8 proc listy zastawne Banku Gosp. Kraj 93

**Waluty:** Holandia 259.70 360.60, 358.80. Londyn 43.45.5, 43.44.5, 43.55, 43.34. Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88. Paryż 35.05 i jedna czwarta 35.14. 34.96.5. Praga 26.41.5, 26.48, 26.35. Szwajcarja 171.70. 172.13 171.27. Włochy 47.22. 47.34. 47.10. Wiedeń 125.65. 125.96, 125.34

## Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska z dnia 27 bm.: żyto 38 i pół do 39 i pół, pszenica 45 i jedna czwarta do 46 i jedna czwarta. jęczmień browarowy 39 i pół do 41, jeczmień przemiałowy 33—35, mąka żytnia 65 proc. 56 i pół mąka żytnia 70 proc. 55, mąka pszenna 65 proc. 65 i pół do 69 i pół, reszta kursów bez zmiany, tendencja spokojna.

## Giełda wiedeńska

**Wiedeń. 27. 1 PAT. Dewizy i waluty:** Amsterdam 285.60. Berlin 168.81. Bruksela 98.63. Budapeszt 123.84, Bukareszt 4.33 i trzy czwarte. Londyn 34.515. Medjolan 37.485. Nowy Jork 708.05. Paryż 27.83. Praga 20.975. Warszawa 79.38—79.66, Zurych 136.35. Amerykańskie 705.15, Niemieckie 168.65. Angielskie 34.175. Francuskie 27.99, Jugosłowiańskie 12.405, Czeskie 20.945. Szwajcarskie 136.05.

**Papiery wartościowe:** Renta majowa 0.655. Renta lutowa 0.72, austr. kor. 0.52. Dunaj Sava Adria 88.20. Bank Małopolski 0.17. Bankverein 30, Bodenkredit 125.60, Kreditanstalt 64. Anglobank 5.65, Hipoteczny 71.50. Kompas 0.98. Laenderbank 27.05, Merkury 26.65. Północna 10.60. Austr. kol. 27.50. Południowa 13. Alpiny 42.95, Berg und Hütten 7.30, Krupp 14.20, Poldi Hütte 150.75, Rima 139.90. Skoda 252.75, Siersza 10.65. Silesia 0.23, Fanto 6.80, Karpaty 29, Galicja 83.60, Nafta 37.60, Schodnica 10.

## Giełda zurychska

**Zurych. 27. 1 PAT.** Paryż 20.41 i jedna ósma, Londyn 25.31 i jedna czwarta. Nowy Jork 5.19.32 i pół. Belgja 92.35, Włochy 27.48 i trzy czwarte. Hiszpanja 88.15. Holandja 209.50. Berlin 123.80 Wiedeń 73.20. Sztokholm 139.35, Oslo 138.15. Kopenhaga 139.05. Sofja 3.73 i pół. Warszawa 58.20. Budapeszt 90.80, Białogród 9.13 i trzy czwarte Ateny 6.90, Konstantynopol 2.67. Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222.



# Z posiedzenia Rady m. Krakowa

### Urzędnicy miejscy - agitatorami sanacji? — „Gorliwy“ egzekutor podatkowy. — Częściowe zniesienie opłat za przejście przez stary most podgórski.

**Kraków, 28 stycznia.**

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady m. Krakowa przewodniczący prez. Rolle, wygłosił wspomnienie pośmiertne po zmarłym radcy miejskim Drze Judzie Pelperze i inż. Erazmie Barączu, ofiarodawcy cennych darów dla Muzeum Narodowego. Wśród odczytanych przez sekretarza p. Strasika interpelacyj znajduje się następująca interpelacja radcy m. Dra Rosenzwelga:

**TERROR WYBORCZY W DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ.**

„**W dzielnicy VII. i VIII. w godzinach urzędowych jacyś ludzie teroryzują ludność, grożąc represjami podatkowemi i innemi, jeśli nie będzie głosowała za sanacją, przyczem powołują się na to, że są komisarzami obwodowemi magistratu.** W dwóch wypadkach policjanci odmówili legitymowania tych osobników. Interpelant zapytuje, czy istnieją urzędnicy miejscy z podobnym zakresem działania i czy prezydium miasta gotowe jest zwrócić się do komendy policji, aby wydała zarządzenia, by w interesie bezstronności i powagi urzędów miejskich tego rodzaju osobników legitymowano, w przeciwnym razie ludność byłaby zmuszona wszelkimi środkami prawnemi powodować ujawnienie ich legitymacji!“

Prezydent odpowiedział na tę interpelację, że nic mu o takich praktykach urzędników magistratu nie wiadomo, i przyrzekł odnieść się do policji zgodnie z życzeniem interpelanta.

**EGZEKUTOR REWIDUJE KIESZENIE!**

Dalsza odpowiedź prezydenta dotyczyła poruszonej w „Przeglądzie kupieckim“ sprawy przeprowadzenia przez egzekutora miejskiego rewizji kieszonkowej (!!) u płatnika podatku gminnego. W sprawie tej prezydium miasta zarządziło dochodzenia, o rezultacie których poinformuje Radę miejską.

**POZYCZKA NA ODBUDOWĘ SALI RADY MIEJSKIEJ.**

Ze spraw porządku dziennego uchwalono po referacie wiceprezydenta Dra Wielgusa upoważnić prezydjum miasta do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w Polskim Banku Komunalnym w kwocie 300.000 złotych na dokończenie odbudowy spalonej sali Rady miasta i zapłacenie części ceny kupna gruntów w dzielnicy XII. zakupionych od hr. Alfreda Potockiego

**OPŁATY MOSTOWE.**

Dłuższa dyskusję wywołała sprawa dalszego pobierania w roku budżetowym 1928/29 opłat za przechód i przejazd przez stary most na Wiśle w dotychczasowej wysokości. Kilku radców sprzeciwiło się utrzymaniu tych opłat, żądając bądźto całkowitego ich zniesienia, bądź też zwolnienia dzieci szkolnych i robotników od płacenia za przejście przez most. Mowcy powoływali się na to, że koszta odbudowy mostu zostały już podczas minionych dwóch lat pokryte. W głosowaniu przepadł wniosek o całkowite zniesienie opłat, natomiast **przeszedł 26 głosami przeciw 20 wniosek o zwolnienie od tych opłat dzieci szkolnych i robotników.** Dla technicznego przeprowadzenia tej uchwały odesłano ją do sekcji. Przypuszczalnie wnajbliższych dniach opłaty mostowe za dzieci i robotników będą zniesione. Żałować należy, że większość „większości rządzącej“ poparła tylko częściowo wniosek o zniesienie niesprawiedliwych opłat mostowych.

Wkońcu wybrano komisję, mającą za zadanie ponownie zbadać sprawę szkód, wyrządzonych przez wybuch prochowni w Witkawicach, gdyż wiele osób nie otrzymało dotąd należnego odszkodowania.

Na posiedzeniu tajnem załatwiono sprawy awansów urzędników miejskich. **(M)**

# Nie będzie demarche małej ententy?

**Medjolan, 27 1 PAT.** „Corriere della Sera“ donosi, że po rozmowie między Mussolinim a ministrem Titulescu jasnem jest, że Mała Ententa nie przedsięweźmie jednolitego kroku w sprawie zajścia w St. Gotthard. Tylko jedno z państw należących do Małej Ententy poinformuje sekretarjat Ligi Narodów o całej sprawie.

# Zaniepokojenie w Pradze

### z powodu enuncjacji nowego prymasa Węgier

**Praga, 27 1. PAT.** Socjal-demokraci czechosłowaccy zwrócili się do rządu z nagłą interpelacją w sprawie deklaracyj politycznych prymasa Węgier msg. Seredyego. Deklaracje te zwracają się przeciw całości Czechosłowacji i dążą do odrestaurowania dynastji Habsburskiej. Interpelanci żądają, aby rząd zwrócił się do kurji z zapytaniem, czy aprobuje on te wystąpienia msg. Seredy'ego i dowiedział się u rządu węgierskiego, czy przyjmuje on za nie odpowiedzialność.

# Barykady przed więzieniem w Cardiff

### Mordercy footbalisty Lewisa mają być straceni — Nie pomagają prośby 400.000 obywateli. — Skrucha sędziów przysięgłych.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

**Londyn. 27. 1. (L)** Wyznaczone na dzisiaj stracenie dwóch górników w Cardiff za zamordowanie gracza w piłkę nożną Lewisa urasta niemal do rozmiarów afery Sacco i Vanzettiego.

Jakkolwiek zebrano ponad 400.000 podpisów na prośbie o ułaskawienie skazanych, sir Austen Chamberlain, jako zastępca ministra spraw wewnętrznych **postanowił nie przedkładać królowi prośby o ułaskawienie.**

Ośmiu z pośród 12 sędziów przysięgłych, którzy sądzili oskarżonego, udało się wspólnie z najstarszym członkiem izby gmin O'Connorem do ministerstwa spraw wewnętrznych, **gdzie jednak nie zostali przyjęci.**

Jak obecnie sprawa się przedstawia niema najmniejszej nadziei na ułaskawienie skazanych.

W Cardiff panuje wśród ludności olbrzymie poruszenie. Policja ostrzegła świadków procesu, aby w najbliższych dniach nie ukazywali się na ulicach miasta. Więzienie otoczone jest barykadami, kat pozostaje pod opieką policji.

# Ci, którzy nie będą kandydowali

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa, 27 1.** Pisma podają, że w nowym sejmie nie będzie 4 byłych ministrów skarbu a mianowicie pp. Michalskiego, Zdziechowskiego, Kucharskiego i Byrki. Nie będzie również w sejmie p. Stanisława Grabskiego. — Z przemysłowców ubędzie p. Wierzbicki. Sejm straci również p. Thugutta a na liście „okoniowców“ nie figuruje ks. Okoń, wyrzucony z własnego stronnictwa.

## DROBNE OGŁOSZENIA

**DACHÓWCZARKI** z podkładam do wyrobu dachówek cementowych, sprzeda okazyjnie: Kleinman i Jassy, Mielec. 210 x

**MASZYNA** do pisania „Urania" w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Jakób Lebiowicz, Paulińska 16. 233 x

**MIEJSCOWEGO** zastępstwa poszukuje zdolny agent. Referencje pierwszorzędne, na żądanie kaucja. Zgłoszenia pod „Kaucja" do Adm. „N. Dziennika". 149 g

**PAN JÓZEF BOR** zechce podjąć list na poczcie. L. G. 150 g

**POMOCNICA** modniarska, także zdolna ekspedjentka poszukiwana. Zgłoszenia pod „Modniarka" do Adm. „N. Dziennika". 156 g

**MODNIARKI** samodzielnej ekspedjentki, zdolnej, poszukuje firma S. Wiener, Stradom 5. 157 g

**PRAKTYKANTA** sklepowego z działu galanteryjno - norymberskiego poszukuje: A. Silbiger, Kraków, Krakowska 12. 158 g

**BIEGŁA** inteligentna maszynistka poszukuje zaraz do przepisywania większej pracy. Zgłoszenia: W. Kragen, Zielona 9, między godz. 2—4 popoł. bp.

**KRYNICA-Zdrój.** Zakład dietetyczny i pensjonat Vogla, poleca pokoje słoneczne. Telef. 17. 149 er

**STENOTYPISTKA** rutynowana polsko-niemiecka natychmiast poszukiwana. Pierwszeństwo mają ze znajomością języka francuskiego. Zgłoszenia: skrytka pocztowa Nr. 39. 246 x

**PANIENKA** z lepszego domu zgodzi się do dzieci do lat 8, albo do towarzystwa starszej pani, najchętniej na prowincji lub w obcem mieście. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Skromne wymagania".

**POŻYCZKI** 5.000 złotych na kilka lat poszukuję. Ośmiokrotna gwarancja hipoteczna na części kamienicy zapewniona. Zgłoszenia pod „Zabezpieczenie" do Adm. „N. Dziennika". 153 g

**DLA DOKTORA** dwa ładne pokoje do wynajęcia na ordynację. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Dobre Centrum". 152 g

**OBEJMĘ** posadę wychowawczyni dzieci najchętniej w ochronie. Zgłoszenia pod „Sumienna" 2. do Admin. „N. Dziennika". 151 g

**STENOTYPISTKA** polska, pisząca biegle na maszynie, poszukiwana. Zgłoszenia pisemne, własnoręczne pod „1.500" do Adm. „N. Dziennika". 243 z

**ENERGICZNYCH** zastępców na Małopolskę, celem odwiedzania prywatnej klijenteli, poszukuje wielki Dom Wysyłkowy Sukna. Zgłoszenia skierować: Alojzy Springer, Biuro dzienników, Bielsko, 3-go Maja, pod „Wielki zysk". 242 x

**DOCHODZĄCEJ** ewentualnie na stałe lepszej osoby do domu żydowskiego, z gotowaniem i szyciem poszukuję. Zgłoszenia: Blochowa, Gertrudy 23. 238 x

**POMOCNIK** handlowy, z kilkuletnią praktyką w dziale farb, uzdolniony, władający dobrze językiem polskim, znajdzie natychmiast posadę. Zgłoszenia pod „Farba" do Adm. „N. Dziennika". 107

**SPIELMAN** Izrael Hirsch, Tarnów, ur. w r. 1904, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydana przez P. K. U. Tarnów. 241 x

**ZAKŁAD PERUKARSKI**
**Z. Singerówny** 164g
przeniesiony został z Podgórza z ul. Lwowskiej
**do Krakowa na ul. Starowiślną 54.**

Specjalny gatunek pierwszorzędnej jakości
**KARPIE tuczone**
żywe i na części oraz inne gatunki ryb codziennie sprzedaje 218x
**Kazimierz OGORZAŁY**
**Kraków, ul. Szczepańska 11. Tel. 3004.**

**MLEKA**
z dworów Mogilany — Krzywaczka Niegowic Kocawa itd. dostarcza we flaszkach do domów
**Kraków. Centrala Mleczna**
**Kraków, Lubicz 4. Tel. 1496**

**„DYWAN"**
Tkalnia dywanów
i kilimów
**Kraków-Podgórze**
**Św. Kingi 9 linja tram. 3**
poleca
**DYWANY I KILIMY**
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

**NIEDOŚCIGNIONE**
w sile pienienia
jest
**Alboril**
**Do prania i do mycia!**
najprzedniejsze
MYDŁO PACHNĄCE

# Mam do sprzedania

po cenach przystępnych, z własnych lasów, oraz tartaku, około 1.000 m. sześc. kantówki ostro ciosanej, oraz około 2.000 m. sześc. desek świerkowych i jodłowych, wreszcie 800 metrów sześc. desek bukowych każdej dymenzji. Również przyjmuję na dogodnych warunkach każdą ilość drzewa do przetarcia na własnym tartaku, z własną bocznicą kolejową w Tarnowie. 147 g

Zgłoszenia:
**Henryk Cisen, Kraków, Starowiślna 39**

# Przetargi publiczne.

**Komitet budowy linij telefonicznych powiatu Podhajeckiego** ogłasza konkurs na dostarczenie 2.377 sosnowych słupów telefonicznych; długość słupów wynosić winna 8 m., średnica u wierzchołka najmniej 15 cm., w dolnym zaś końcu najmniej 20 cm.

Słupy winny być proste, bez sęków, czysto okorowane, bezwarunkowo cięcia zimowego, wyrobione 2/3 długości, licząc od ziomka, z drzewa zdrowego. U dołu słupy muszą być równo obcięte, u góry zaś mają być ścięte w formie daszku. Słupy winny być w dolnym końcu do wysokości 2 m. opalone, względnie osmolone.

Oferty należy składać w kopertach opieczętowanych w Starostwie Podhajeckiem, na ręce p. starosty, najpóźniej do dnia 3 lutego b. r. do godz. 12-tej

**Urząd Wojewódzki — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie** rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na dostawę szutru (kamienia) na rok budżetowy 1928/29 dla dróg państwowych, pozostających w administracji Państwowych Zarządów Drogowych na terenie Województwa Lwowskiego. Przetarg na dostawę tych materjałów odbędzie się w lokalach urzędowych tychże Zarządów o godzinie 11-tej przed południem:

1) dnia 10 lutego 1928 r. w **Państwowym Zarządzie** Drogowym w Krośnie;
2) dnia 13 lutego 1928 r. w **Państwowym Zarządzie** Drogowym we Lwowie;
3) dnia 14 lutego 1928 r. w **Państwowym Zarządzie** Drogowym w Żółkwi;
4) dnia 15 lutego 1928 r. w **Państwowym Zarządzie** Drogowym w Samborze;
5) dnia 18 lutego 1928 r. w **Państwowym Zarządzie** Drogowym w Jarosławiu;
6) dnia 17 lutego 1928 r. w **Państwowym Zarządzie** Drogowym w Przemyślu.

Szczegółowe warunki dostawy, oraz ogólny plan dostawy są do przejrzenia w godzinach urzędowych w wyżej wymienionych Państwowych Zarządach Drogowych, jak również w Oddziale Drogowym Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, Gmach Województwa, III. piętro.

Warunki dostawy, oraz urzędowe blankiety ofertowe są do nabycia w wyżej wymienionych Urzędach.

Termina składania ofert upływają w dniach wyznaczonych na odbycie przetargu dla odnośnego Państwowego Zarządu Drogowego, każdorazowo o godzinie 11-tej przedpołudniem.

**Oddział Drogowy w Lubelskiej Dyrekcji Kolei Państwowych w Radomiu** ogłasza przetarg publiczny na budowę kranów do pojenia trzody na st. Dęblin osobowy, oraz na st. Dęblin towarowy.

Termin składania ofert upływa dnia 23 lutego 1928 r., o godz. 12-tej rano.

Szczegółowe warunki można otrzymać w Oddziale Drogowym w Lublinie.

**ZDOLNY** kupiec z branży kolonjalnej poszukuje odpowiedniej posady lub posady inkasenta. Łaskawe zgłoszenia z grzeczności: Szpitalna 4 w podworcu. 248 x

**MUNDANTA** ze znajomością niemieckiego, piszącego biegle na maszynie, poszukuje kancelarja adwokacka w Krakowie. Zgłoszenia pod „Skrytka pocztowa 99, Kraków. 159 g

**FABRYKA** kapeluszy I. Grossa, Kordeckiego 7, zawiadamia, iż zwinęła filję przy ulicy Stradom 27 i prosi swoją P. T. Klijentelę, by łaskawie skierowała swe zapotrzebowania wprost do fabryki lub do filji przy ul. Grodzkiej 32, która zaopatrzona jest na sezon wiosenny w najnowsze kapelusze słomkowe. 249 x

**POŚREDNICTWO** wśród inteligencji. Zwrot porta. Helena Szpinak, Warszawa, Ogrodowa 33/17. 214 x

**FIRANKI** od najtańszych do najwykwintniejszych. — story od 15 zł. — kapy od 38 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca **WYTWÓRNIA FIRANEK**, Podgórze, ul. Traugutta 15 (przecznica Małego Rynku), II. piętro. 462 x

**FORTEPIANY — PIANINA** meble krajowe i zagraniczne, sypialnie, gabinety, salony, **DYWANY ORYGINALNE PERSKIE**, smyrneńskie i strzyżone, kilimy, chodniki, portjery, firanki, kapy, narzuty, materje do obicia mebli, łóżka mosiężne i metalowe, materace, otomany, wózki dziecięce i t. d. poleca na dogodnych warunkach: Szymon Grebner, Rzeszów, Bernardyńska 9, telefon 88. 105 x

**1.800 DO 2.000** dolarów, ze współpracą przystąpię do spółki. Wiadomość: Biuro Blochowej, Kraków, Gertrudy 23. 239 x

**CHŁOPCZYKA** 5-miesięcznego oddam na własność. Zgłoszenia pod „Żydówka" do Adm. „N. Dziennika". 1001 bp.

**KUPUJĘ** garderobę męską używaną. Zawiadomienie pocztówką lub ustne: Schmans, Kraków, Szeroka 22. 136 g

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?** Musisz ukończyć kurs fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — **ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!**

# Na karnawał!

**KLAMRY** do sukień, **DIADEMY**, **Dżety, Flitry, Perły** i t. p. poleca w wielkim wyborze
**po cenach konkurencyjnych**
**Hurtownia Czeskiej Bižuterji** 135g
**WOLF FREY Kraków, Dietlowska 57**

**Zastępca poważnych firm zagranicznych w branży kolonjalnej,**
**poszukuje sub-zastępców**
w następujących miejscowościach: Tarnów, Rzeszów, Nowy Sącz, Gorlice, Jasło Sanok i okolice. — Zgłoszenia pod „Sub Ab" do Administracji „Nowego Dziennika". 235x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana